

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 12 LUTEGO 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 42

Przełom państwowy w Rumunii

Wybory do parlamentu odroczone bezterminowo. — Rząd zawiesił działalność stronnictw politycznych. — Rozwiązanie rad miejskich. — Na czele administracji stanęli wojskowi

W całym kraju ogłoszono stan obleżenia

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Wśród najważniejszych zarządzeń uchwalonych na nocnym posiedzeniu rady ministrów, wymienić należy:

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI STRONNICTW POLITYCZNYCH DO CZASU PRZEPROWADZENIA REWIZJI KONSTYTUCJI W ODNIENIU DO WPROWADZENIA POWSZECHNEGO GŁOSOWANIA ODWOŁANIE ROZPISANYCH WYBORÓW I ROZCIĄNIĘCIE STANU WYJĄTKOWEGO NA CAŁY KRAJ Z JEDNOCZESNYM PRZEKAZANIEM UPRAWNIEN PRZEKTÓW WŁADZOM WOJSKOWYM.

Od dnia 10 bm. wieczorem W CAŁYM KRAJU WPROWADZONO STAN OBLEŻENIA.

Władze wojskowe wzięły na siebie utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa.

Władze wojskowe mogą przeprowadzać wszędzie i o każdym czasie rewizje, wydawać nakazy o składaniu broni i amunicji, dokonywać ich poszukiwania i konfiskaty, cenzurować prasę i wszelkie publikacje, zakazywać wydawania każdego dziennika, czy publikacji, bądź pewnych wiadomości czy artykułów, zakazywać, lub rozwiązywać wszelkie zebrania.

Cenzura wojskowa

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym nowy gabinet pod przewodnictwem patriarchy Mirona Christea wydał szereg doniosłych zarządzeń, wprowadzających istotne zmiany do obecnej sytuacji wewnętrznej w Rumunii.

Przed wszystkim rząd ODROCZYŁ BEZTERMINOWO WYBORY DO PARLAMENTU ORAZ WYBORY DO RAD SAMORZĄDOWYCH.

Stan obleżenia rozciągnięto na cały kraj, rozszerzając zarazem kompetencje sądów wojskowych na cały zakres nowych wykroczeń. Ponadto oddano pod wyłączną pieczę wojska wszystkie sprawy, związane z porządkiem i bezpieczeństwem publicznym.

Rozszerzono również uprawnienia dowództwa wojskowego w zakresie cenzury. Cenzura wojskowa będzie uprawniała do konfiskowania poszczególnych artykułów oraz do zawieszania dzienników.

Zmieniono również wszystkich prefektów departamentalnych, mianując na ich miejsce wojskowych w czynnej służbie w stopniu pułkowników lub podpułkowników.

ODWOŁANO WSZYSTKIE TYMCZASOWE RADY GMINNE, POWIATOWE I MIEJSKIE, MIANOWANE PRZEZ PREMIERA GOGĘ.

Odezwa króla do narodu

Monarcha zapowiedział zmianę konstytucji

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Urzędowo donoszą: Król Karol wydał następującą odezwę do ludności:

„W ciągu ośmiu lat poświęciłem wszystkie myśli i wysiłki w kierowaniu krajem w oparciu o istniejące organizacje polityczne.

Dażąc do osiągnięcia coraz większej liczby głosów, propaganda w czasie kolejnych wyborów doprowadziła do stanu ciągłego wrzenia i agitacji w życiu i duszy narodu. Ten stan umysłów okazał się głęboko niebezpieczny, podkopywał bowiem samo istnienie narodu.

Rumunia musi być uratowana i zdecydowany jestem to uczynić, kierowany jedyną i wieczną myślą: stałe interesy ojczyzny i jej wzmocnienie za wszelką cenę.

ZMIENIE WIEC TEN NIEBEZPIECZNY STAN i przystąpię bez wahanía do jak najszybszej poprawy położenia, ażeby doprowadzić do pomyślnego końca nakaz narodowy.

Utworzyłem pod przewodnictwem patriarchy rumuńskiego rząd ludzi odpowiedzialnych, ożywionych najszlachetniejszym patriotyzmem i uwolnionych od wszelkiej działalności partyjnej, którzy z całą swobodą poświęcą swą myśl i pracę wyłącznie dobru publicznemu.

Rząd uwolni od polityki życie administracyjne państwa i przystąpi do ZMIAN KONSTYTUCYJNYCH, odpowiadających nowym potrzebom kraju i dalszym aspiracjom Rumunii, która powinna skonsolidować się.

Zdecydowany jestem wejść na tę nową drogę z całą energią i przekonaniem, że na tym polega zbawienie ojczyzny i uczynię to, kierowany bezgraniczną miłością kraju, dla którego obrony i kierowania zostałem powołany.

Jestem przeświadczony, że nakaz chwili obecnej odpowiada nie tylko nieublaganej konieczności, lecz również życzeniom wszystkich dobrych serc ojczyzny, które pragną widzieć Rumunię silną i szczęśliwą. W czasach trudnych tylko heroiczne środki mogą wzmocnić Rumunię, a w czasie jest naszym najwyższym prawem, któremu będziemy posłuszni bez wahanía“.

Rady te będą zastąpione nowymi kolegami, również mianowanymi przez rząd, a złożonymi w miastach z oficerów rezerwy lub wyższych urzędników, a w wsiach z trzeźwych obywateli, niez-

angażowanych dotychczas w życiu politycznym.

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Wśród nowych zarządzeń, postanowionych przez rząd należy wymienić obowiązek

ZŁOŻENIA WSZELKIEJ BRONI, posiadanej przez ludność cywilną władzom wojskowym.

Dzisiaj w ciągu godzin porannych członkowie nowego rządu przejęli urzędowanie od swych poprzedników.

Rada ministrów, która odbyła dzisiaj rano długie posiedzenie uchwaliła manifest do obywateli, w którym m. in. rząd zapewnia, iż polityka wewnętrzna będzie polityką nacjonalistyczną, co się zaś tyczy polityki zewnętrznej rząd będzie utrzymywał przyjazne stosunki z sąsiadami, opierając się na obecnych sojuszach i będzie kontynuował politykę zbliżenia z wszystkimi wielkimi mocarstwami.

O czym nie wolno pisać

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) W godzinach popołudniowych rozesłano do prasy instrukcję biura cenzury. Na mocy tej instrukcji zakazane jest: zamieszczanie wiadomości o życiu stronnictw politycznych, publikowanie deklaracji przywódców politycznych, komentowanie aktów rządu, opisywanie zajść na tle politycznym, osobiste atakowanie członków rządu, ogłaszanie manifestów lub odezw partyjnych, zamieszczanie fotografii działaczy politycznych, ogłaszanie zapowiedzi audyencji polityków u króla, publikowanie przedwywiadów na temat zmian w rządzie, poddawanie krytyce podstawowych instytucji państwowych oraz omawianie spraw obrony kraju, ponadto zakazano poruszania w prasie sprawy zaginięcia sowieckiego charge d'affaires Butenki.

Z komunikatu wynika, że tendencją cenzury jest ograniczenia działalności informacyjnej prasy do zamieszczania jedynie komunikatów oficjalnych.

KOMITET OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ

obradował wczoraj na Zamku, omawiając sprawy gospodarcze związane z obroną kraju

Warszawa, 11 lutego.

(PAT) Dnia 11 lutego 1938 r. o godz. 11.00 odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie, pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej. — Obradom przewodniczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Udział w posiedzeniu wzięli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, prezes rady ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, a nadto 2 wiceminister spraw wojskowych i zastępca sztabu głównego.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, związane z przygotowaniem

obrony, a w szczególności sprawa uporzędowania agend aprowizacyjnych, oraz sprawa państwowej polityki surowcowej.

Pierwsze posiedzenie zostałowołane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Śmigłego-Rydza, dla powzięcia decyzji w dwóch ważnych dla obrony Państwa sprawach a mianowicie w sprawie uporzędowania agend aprowizacyjnych oraz w sprawie ustalenia wytycznych państwowej polityki surowcowej.

W zakresie organizacji aprowizacji Komitet Obrony Rzeczypospolitej postanowił skoncentrować w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych agendy aprowizacyjne i utworzyć przy tym ministerstwie stanowisko podsekretarza stanu dla spraw aprowizacji. Pojęcie aprowizacji zostało ujęte jako całość czynności, związanych z wyżywieniem i zaopatrzeniem w przedmioty powszechnego użytku i obejmuje tak agendy produkcji, jak i przerobu, gromadzenia i rozdzielu. Koncentracja odpowiedzial-

ności za ten dział pracy państwowej stwarza warunki ogólnej i przewidywanej gospodarki w tej dziedzinie.

W dziedzinie surowców nasuwa się jako konieczne, ustalenie wytycznych prac, mających na celu koordynację wysiłków nad stworzeniem stałych podstaw surowcowych, tak dla pokojowych potrzeb przemysłu, jak i dla zabezpieczenia wymagań obrony.

Podjęcie przez Komitet Obrony Rzeczypospolitej dwóch wyżej wymienionych spraw i za wnioskowaniem ich na porządek dzienny pierwszego posiedzenia K. O. R. przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, łącząc się z całościowym planowaniem podjętego przez Marszałka Śmigłego-Rydza w zakresie budowania solidnych podstaw naszej obronności — podkreśla wagę tych zagadnień.

Surowce i żywność — to dwa najbardziej podstawowe zagadnienia ekonomicznego przygotowania Państwa do obrony. Surowce, jako podstawa produkcji wojennej, żywność, jako podstawa aprowizacji.

Żelazna Gwardia zdążała do wojny domowej

O losach rządu Gogi zadecydowała interwencja posłów Anglii i Francji u króla Karola

Warszawa, 11 lutego.

„Kur. Warsz.” donosi:

Powody nagłej zmiany rządu w Rumunii są zarówno natury zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Słychać, że

POSŁOWIE ANGLII I FRANCJI WYSŁALI PRZED DWOMA DNIA MI KRÓLOWI KAROLOWI UWAGĘ NA DALEKO IDĄCE SKUTKI, JAKIE WYWOŁAŁA MOGA, A W CZEŚCI JUŻ WYWOŁAŁY, OSTATNIE WYPADKI W NIEMCZECH.

Rozmowa z przedstawicielami mocarstw zagranicznych była tak ważna, że król uznał za właściwe zapoznać wszystkich b. premierów z jej przebiegiem i wynikiem.

Do tego przyłączyły się trudności natury wewnętrznej. Okazało się, że partia „Wszystko dla ojczyzny” (dawna Żelazna Gwardia), wyznająca kurs, reprezentowany przez gabinet Goga-Cuza, rozwinęła w kraju agitację nie tylko niewygodną dla rządu, ale wprost **GROŻNĄ DLA NIEZALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ RUMUNII.**

Agitacja ta bowiem szła bez zastrzeżeń po linii **WSKAZÓWEK OBCEGO PAŃSTWA I GOTOWA BYŁA WYWOŁAĆ POWIKŁANIA WEWNĘTRZNO-POLITYCZNE.**

Była to sprawa tym drażliwsza, że w Rumunii zaangażowane są bardzo poważnie kapitały angielskie i francuskie. Elementem wysoce niepokojącym stała się wreszcie sprawa uprowadzenia, czy też zamordowania rosyjsko-sowieckiego charge d'affaires Butenki.

Sprawa ta pisma sowieckie jawnie obarczyły Żelazną Gwardię, a rosyjskie czynniki polityczne dawały do zrozumienia, że chodzi o akt prowokacji, zor-

ganizowany przez hitlerowców rumuńskich w porozumieniu z pewnymi kołami zagranicznymi w celu wywołania dywersji.

Czerniowce, 11 lutego.

(PAT) W związku z ustąpieniem rządu chrześcijańsko-narodowego zostały dziś zdjęte z magistratu i z prefek-

Opozycja str. narodowo-chłopskiego w stosunku do nowego rządu

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Prezes stronnictwa narodowo-chłopskiego Juliusz Maniu przyjął dziś dziennikarzy, wobec których złożył bardzo obszerną deklarację, formułującą stanowisko stronnictwa narodowo-chłopskiego wobec ostatnich wydarzeń.

Maniu poddał najpierw bardzo surowej krytyce działalność rządu Gogi, po czym, omawiając powołanie gabinetu pod przewodnictwem patriarchy Mirona Christea, wyraził bardzo dobitnie sformułowane zastrzeżenia na temat celowo-

ści i konstytucyjności poczyniń nowego rządu.

Również policjanci w całym mieście od dziś rano nie mają na rękach opasek ze swastyką. Lokal partii chrześcijańsko-narodowej został przez władze bezpieczeństwa zamknięty.

Z deklaracji Maniu wynika, że stronnictwo narodowo-chłopskie zajmuje wobec nowego gabinetu stanowisko wyraźnie opozycyjne.

Stronnictwo liberalne ogłosiło odezwę, w której stwierdza, iż nie zamierza stawiać trudności nowemu rządowi, pragnie jednak podkreślić, iż członkowie stronnictwa, którzy weszli do gabinetu uczynili to wyłącznie w charakterze b. doradców korony.

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Oficjalna lista nowego gabinetu jest następująca:

Prezes rady ministrów — patriarcha rumuńskiego kościoła prawosławnego Miron Cristea, wicepremier i czasowo minister spraw zagranicznych — Tatarescu, przemysł i handel — Argetolanu, sprawy wewnętrzne — Armand Calinescu, rolnictwo — Inescu Sisesti, praca — Voisco Nitescu, sprawy wojskowe i czasowo sprawy lotnictwa i marynarki — generał Antonescu, do którego w charakterze podsekretarza stanu przydzielony zostaje generał. Paweł Angelescu, finanse i czasowo sprawiedliwość — Cancicov, komunikacje — Angelescu, zdrowie publiczne — dr. Costinescu, oświata narodowa i czasowo wyznania i sztuki piękne — Iamandi.

Poza tym do gabinetu w charakterze ministrów bez teki weszli b. premierzy: Iorga, dr. Angelescu, marszałek Averescu, Valda Voevod, generał Vaitoianu i Mironescu.

Polityka zagraniczna nowego rządu

Patriarcha Miron oświadczył, że rząd pragnie pogłębić zaufanie u sprzymierzeńców

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Agencja „Rador” komunikuje: Tatarescu sprawować będzie funkcje ministra spraw zagranicznych do czasu rozwiązania znajdujących się na porządku dziennym problemów. Udział jego w gabinecie nie jest jednak w żadnym wypadku prowizorycznym, lecz przeciwnie, uważany jest za solidną gwarancję prowadzenia przez Rumunię jej tradycyjnej polityki.

Podkreśla też to również przemówienie patriarchy Mirona Christea, który składając przed królem w charakterze premiera przysięgę, oświadczył: „Rząd pragnie przywrócić spokój i porządek w kraju oraz pogłębić zaufanie u naszych sprzymierzeńców i wszystkich sąsiednich mocarstw z którymi, powinniśmy żyć w dobrych stosunkach i w miarę możliwości zacie-

nić przyjaźń w interesie ogólnego pokoju”.

Mianowanie patriarchy Mirona premierem wywołało głębokie wrażenie. Jest ono zgodne z dawnymi tradycjami narodu rumuńskiego, który pragnie, aby w trudnych okolicznościach najwyższy dostojnik kościoła stał na czele zjednoczenia ludzi dobrej woli.

Włochy w obliczu katastrofy gospodarczej

Pogłoski o nieporozumieniach między następcą tronu a wodzami partii.—Co się dzieje w Abisynii?—Przed wycofaniem wojsk włoskich z Hiszpanii?

Anglia proponuje Włochom pożyczkę za cenę... osi Berlin-Rzym

Paryż, 11 lutego.

Z Włoch nadchodzą sensacyjne wiadomości z których wynika, że oczekiwane są tam wydarzenia niezwykle doniosłej wagi.

SYTUACJA GOSPODARCZA I FINANSOWA JEST BARDZO GROŻNA, A WIADOMOŚCI NADCHODZĄCE Z ABISYNII BRZMIA WRĘCZ HIOBOWO. Poza tym znowu mówi się o ostrych walkach księcia Piemontu (następcy tronu) z głównymi wodzami faszystwu.

„OSSERVATORE ROMANO” DRUKUJE ZNAMienne REWELACJE O WALCE KATOLIKÓW Z PEWNYMI ORGANIZACJAMI FASZYSTOWSKIMI NA PROWINCJI.

W związku z tym mówi się o szybkiej likwidacji awantury hiszpańskiej

Londyn, 11 lutego.

(PAT) Londyńska prasa wieczorna donosi, że w kołach finansowych utrzymywano dziś wieczorem, jakoby gabinet brytyjski rozważał miał udzielenie Włochom kredytu w wysokości 25 milionów funt. szt.

Minister Eden ma jakoby sprzyjać udzieleniu tego kredytu. Inni natomiast członkowie gabinetu, rzekomo się temu opierają. Udzielenie powyższej pożyczki uzależnione ma być od kompletnego

POROZUMIENIA WE WSZYSTKICH SPRAWACH SPORYCH pomiędzy W. Brytanią a Włochami.

Rzym, 11 lutego.

(PAT) „Tribuna” donosi z Londynu,

że wczoraj odbyła się w ambasadzie włoskiej narada, w której wzięli udział ambasador Grandi, charge d'affaires Rzechy niemieckiej, poseł Portugalii, oraz agent rządu Salamanki książę Alba.

Przedmiotem narady było uzgodnie-

nie stanowiska Włoch, Portugalii i Niemiec, wobec zbliżającej się sesji komitetu nieinterwencji, który zebrać się ma w przyszłą środę.

„Tribuna” informuje nadto, że minister Eden przesłał ambasadorowi Gran-

dium memorandum, zawierające uwagi w sprawie wprowadzenia w życie projektu, dotyczącego wycofania zagranicznych ochotników z Hiszpanii, na podstawie przyjętego w roku ubiegłym planu brytyjskiego.

Koncentracja wojsk włoskich

nad granicą Austrii?—Rząd austriacki przedłuża czas służby wojskowej

Rzym, 11 lutego.

(PAT) Urzędowo zaprzeczają tu wiadomości, ogłoszonej zagranicą, jakoby rząd włoski zgromadzić miał wojsko na granicy austriackiej.

Wiedeń, 11 lutego.

(PAT) Urzędowa „Wiener Ztg.” ma ogłosić w dniu dzisiejszym zarządzenie

kanclerza Schuschnigga o przedłużeniu o 6 miesięcy czasu obowiązkowej służby wojskowej oraz o przyspieszeniu poboru do wojska o jeden rok.

Na podstawie tego rozporządzenia służba wojskowa trwać będzie 18 miesięcy, zaś wiek poborowych wynosić będzie lat 20.

Rozporządzenie przewiduje redukcję czasu służby wojskowej o 6 miesięcy dla wychowanków pewnych kategorii szkół. Zarządzenie wchodzi niezwłocznie w życie i obowiązywać już będzie poborowych, urodzonych po 1 stycznia 1918.

Czy radca Butenko uciekł

do Bułgarii w obawie przed zamachem ze strony G.P.U.

Bukareszt, 11 lutego.

(PAT) Według krążących pogłosek wśród listów, otrzymanych przez Butenkę, zbadanych przez policję, znajduje się w. in. list jego żony, pisany z Moskwy, w którym zaleca mu ostrożność.

Pozwala to przypuszczać, iż pani Butenko obawiała się, że GPU może dokonać zamachu przeciwko jej mężowi, ponieważ w końcu popadł on w nielaskę.

Hipoteza ta, jak twierdzą, wydaje się

tym prawdopodobniejszą, iż zniknięcie Butenki w dziwny sposób zbiegło się z przybyciem do Bukaresztu szefa sekcji europejskiej GPU Tataranowa.

Planuje przekonanie, że Butenko zbiegł do Bułgarii lub Jugostawii.

Właściwe policyjne dokonały bardzo szczegółowej rewizji w jednym z nocnych zakładów rosyjskich, przy czym przesłuchano cały personel i służbę.

Wyjazd członków rządu do Lwowa

Warszawa, 11 lutego.

(PAT) W piątek wyjechali do Lwowa p. wicepremier Kwiatkowski oraz pp. ministrowie Poniatowski, L. Ulrych, Zyndram-Kościałkowski, podsekretarze stanu Sokołowski, Piasecki, Jastrzębski oraz szereg wyższych urzędników resortów gospodarczych.

Przedstawiciele rządu wezmą udział w sobotę w posiedzeniu inauguracyjnym rady gospodarczej Małopolski Wschodniej.

Rozruchy uliczne w Berlinie

Wrzenie ogarnia coraz liczniejsze sfery społeczeństwa. — W armii przerwano urlopy. — Hitler powraca do Berlina

Paryż, 11 lutego.

Wiadomości napływające z Niemiec świadczą o tym, że groźne wrzenie wśród armii nie zostało opanowane i że sytuacja wewnętrzna III Rzeszy staje się coraz bardziej krytyczna.

Korespondenci pism francuskich oświadczają, że mogą podawać tylko zaprzeczenia, pochodzące z niemieckich źródeł urzędowych.

We francuskich kołach politycznych twierdzą, że REWOLTA CZYNI POSTĘPY W PODZIEMIACH I OGARNIA CORAZ SZERSZE SFERY SPOŁECZEŃSTWA

W związku z obecną sytuacją Hitler ma przerwać swój pobyt w Berchtesgaden i wrócić do Berlina. Dotychczas aresztowano 180 oficerów. Wszystkie urlopy w armii zostały wstrzymane.

Warszawa, 11 lutego.

Według wiadomości, nadchodzących z Paryża, Londynu, Wiednia i Pragi, sytuacja w Niemczech zaostrza się.

Ostatnio w kołach giełdowych pojała się pogłoska, że w Berlinie oraz w kilku innych miastach niemieckich doszło

DO POWAŻNYCH ZAMIESZEK ULICZNYCH.

Bytom, 11 lutego.

Dzisiejszej nocy w Bytomiu, w Zabrzu i Gliwicach nieznanymi sprawcami nasmarowali antyrządowe napisy

na parkanach, które wywołały wielką sensację i poruszenie na terenie Śląska Opolskiego.

Napisy te m. in. wzywają do powrotu marsz. Blomberga... „Feldmarschall komme zurück, der Geleiter kann nicht weiter!...“

Charakterystyczne jest, że tego rodzaju wypadek zdarzył się poraz pierwszy za czasów reżimu.

Berlin, 11 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 13 w ministerstwie propagandy Rzeszy odbyła się konferencja prasowa w obecności kilku wyższych urzędników ministerstwa propagandy i przedstawicieli wolności. W konferencji tej wzięli udział berlińscy przedstawiciele prasy zagranicznej.

Zastępca szefa prasowego rządu Rzeszy radca ministerialny Berndt zakomunikował zebranym dziennikarzom, iż zaprosił ich z polecenia ministra propagandy dr. Goebbelsa i pragnie udzielić wyjaśnień na temat kampanii, prowadzonej w prasie zagranicznej przeciw Niemcom na tle ostatnich zmian wewnętrznych Rzeszy.

Radca Berndt przytoczył szereg tego rodzaju sensacji, podanych przez różne pisma zagraniczne, dementując je kategorycznie.

W związku z pogłoskami o opuszczeniu Niemiec przez byłego Kronprinca, radca Berndt stwierdził, iż przekroczył on istotnie granicę w celach sportowych, udając się na narty i po wrócił do Niemiec za dni 14.

Wbrew pogłoskom zagranicznym, nie są zamierzone, według radcy Berndta, żadne dalsze zmiany w sile zbrojnej, poza zmianami, które już podano oficjalnie do publicznej wiadomości.

Tendencjonalne i niecisłe — oświadczył Berndt — są wiadomości, że kanclerz stracił głos i z tego powodu jego deklaracja w Reichstagu ma być wygłoszona z płyt.

Pogłoski o rzekomej ucieczce zagranicę grupy oficerów z Niemiec należy prawdopodobnie przypisać temu, że pięciu oficerów udato się na narty do Austrii.



Sejm o ordynacji wyborczej i reformie administracji. - Radiowe echa wojny chińsko-japońskiej i wypadków rumuńskich

Debaty budżetowe dobiegają już końca

Warszawa, 11 lutego.

Sejm w ciągu dnia dzisiejszego w dość szybkim tempie uporał się z 7-ioma preliminarzami budżetowymi, a mianowicie z preliminarzem budżetowym Prezydenta R. P. sejmu i senatu, najwyższej izby kontroli, ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wojskowych, prezydium rady ministrów oraz ministerstwa poczty i telegrafów.

Przy budżecie Prezydenta R. P. — zgodnie ze zwyczajem przyjętym już od kilku lat — dyskusji wogóle nie było. Ograniczono się jedynie do przyjęcia referatu pos. Zakliki, który sprecyzował, iż wydatki Prezydenta R. P. preliminarzuje się na 1.126.000.— zł., z czego uposażenie Prezydenta R. P. wynosi 195.000. Należy zaznaczyć, że uposażenie Prezydenta R. P. do roku 1931/32 wynosiło 300.000 zł., a jeszcze w roku 1935/36 wynosiło 235.000 zł.

W ciągu ostatnich lat nastąpiło więc dość znaczne obniżenie uposażenia Głowy Państwa.

Przy omawianiu budżetu sejmu i senatu, referent pos. Ignacy Puławski poruszył

zagadnienie ordynacji wyborczej stwierdzając, iż obecnie obowiązujące prawo wyborcze nie ma od czasu ostatnich wyborów gorących obrońców, i winno być zmienione, aby unicestwić demagogię i dać Polsce parlament, reprezentujący siłę twórczą narodu.

W dyskusji zabrał głos pos. Eckert poruszając m. in. kwestię interwencji poselskiej w urzędach i przypominając, że obecnie posłom interweniować nie wolno.

Pos. Eckert pragnąłby jednakże, ażeby ten zakaz interwencji i wszelkiego rodzaju protekcji odnosił się do każdego generała, do każdego pułkownika, do każdego biskupa, starosty czy naczelnika urzędu. (Oklaski).

Poza tym pos. Eckert stwierdza, iż rząd często narzeka na opozycję, jaka wywołują czy to komuniści, lub ludow-

cy, czy socjaliści, ale rząd zapomina, że nieraz niezadowolone w kraju wywołuje sama administracja. To jest ci urzędnicy, którzy nie zupełnie dobrze zafatwiają interesy obywateli.

Przy budżecie Najwyższej Izby Kontroli dyskusja była bardzo krótka i dotyczyła jedynie zagadnień techniki pracy tego urzędu.

Jeszcze sprawa emigracji

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych referował pos. Walewski, zajmując się nieco dłużej zagadnieniem uzyskania przez Polskę dostępu do surowców z terenów osiedleńczych.

Przy tej sposobności z ust dość miarodajnych, a mianowicie referenta budżetowego

ministerstwa spraw zagranicznych doszło do określenia, jak zwolennicy emigracji żydowskiej w Polsce wyobrażają sobie liczbowo tę emigrację.

Pos. Walewski uważa, że dla odzyskania równowagi strukturalnej kraju i w interesie społeczeństwa żydowskiego potrzeba, ażeby z Polski wyemigrował nadmiar ludności żydowskiej, który według posła Walewskiego, da się określić „przeszło milion głów“.

Przy budżecie ministerstwa spraw wojskowych, w dyskusji ograniczono się znów tylko do wysłuchania referenta pos. Starzaka, który m. in. podkreślił olbrzymią ofiarność społeczeństwa na rzecz wzmocnienia obronności państwa.

Przy omawianiu budżetu prezydium

Samobójstwo prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu wskutek postępującej ciężkiej choroby

Warszawa, 11 lutego.

(PAT) Dnia 11 b. m. w związku z postępującą chorobą pozbawił się życia prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu ś. p. Cezary Szyszko, lat 66.

Przed kilku dniami ś. p. prezes Szyszko, nie mogąc już wskutek cho-

roby pełnić uciążliwych obowiązków prezesa sądu apelacyjnego, wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

S. p. prezes Szyszko miał po zamierzonej kuracji objąć stanowisko piasarza hipotecznego w Warszawie.

„Czarny Sęp” grozi porwaniem... p. Suchestow i domaga się od ks. Michała Radziwiłła okupu w wysokości 50 tys. zł.

Warszawa, 11 lutego.

Do zarządu dóbr ks. Michała Radziwiłła zgłosił się listonosz miejscowego urzędu pocztowego, który przyniósł list polecony adresowany do rąk własnych księcia.

Ponieważ księcia nie ma w kraju, listonosz zwrócił list z odpowiednią adnotacją urzędowi pocztowemu w Warszawie.

Tutaj list został protokolarnie i komisyjnie odpięczętowany, celem ewentualnego odszukania nadawcy.

Treść listu okazała się wysoce sensacyjna. Nadawca, który podpisał się pseudonimem „Czarny Smok” domagał się od ks. Michała Radziwiłła okupu w sumie 50 tys. grożąc porwaniem p. Suchestow.

Autor listu podał dokładnie wskazówki dokąd mają być przesłane pieniądze i do jakiego terminu będzie czekał na definitywne załatwienie sprawy.

Urząd pocztowy przekazał ten list władzom śledczym.

rady ministrów referent pos. Zaklika wysunął konieczność przeprowadzenia daleko idącej reformy administracji, określając to jako jedno z naczelných zadań państwowych, domagające się szybkiego urzeczywistnienia.

„Polskie Radio” i polityka

W dyskusji pos. Hoffman jeden z czołowych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego zabrał głos specjalnie dla „napiętnowania — jak się wyraził — prusactwa szerzonego przez „Polskie Radio“.

Pos. Hoffman uważa, że od pewnego czasu „Polskie Radio” zaczęło zachwalać prusactwo, oddziałując na społeczeństwo w kierunku niekorzystnym. Pod mianem „prusactwa” rozumie pos. Hoffman wszystko to — jak mówił — co w różnych krajach różnie się nazywa, ale jednakowo gniecie wolność i niszczy etykę ludzką.

Jako przykłady zachwalania owego prusactwa cytuje pos. Hoffman cały szereg pogadanek politycznych, które społeczeństwo polskie usłyszało w ostatnich kilku miesiącach przez głośniki. M. in. pos. Hoffman cytuje, że referent polityczny „Polskiego Radio” stale ostatnio zachwalał armię japońską, zdobywającą prowincje chińskie. Czy tegomość ten liczy się z tym — mówił pos. Hoffman — że przemawia do Narodu Polskiego, który walczył o jednoczenie i wolność. W tym wypadku „Polskie Radio” reklamuje „prusactwo”, które w stosunku do Chin — jest upostaciowane przez Japonię.

W innym wypadku „Polskie Radio” reklamuje „prusactwo” upostaciowane w tym, co do wczoraj działo się w Rumunii. Dzisiejsze gazety, — mówił pos. Hoffman — stwierdziły, że to co się działo przed miesiącem w Rumunii trwało krótko. Czy referent „Polskiego Radio” nie był zbyt nieostrożny, zachwalając za bardzo wypadki rumuńskie z przed miesiąca?

(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

Olbrzymy o ptasich mózgach

Co się właściwie stało w Berlinie? Na to pytanie, mimo upływu kilku dni od chwili przeprowadzenia „czystki” w armii i dyplomacji, dzisiaj jeszcze nie można odpowiedzieć.

W kraju, gdzie budżet stanowi tajemnicę państwową, gdzie prasa drukuje strictissime tylko to, co jej każą, gdzie polityka i administracja otoczone są gęstą, dymową zasłoną, a społeczeństwo, ogłuszone i odurzone, zatraciło już orientację krytyczną — trudno jest o informacje, na których mogłaby się oprzeć jakaś rzetelna koncepcja, mająca cechy logiki i prawdopodobieństwa.

Kiedy taka sama „czystka”, ale „na mokro”, odbyła się w roku 1934, usłyszeliśmy później, że został krwawo zmiażdżony bunt. Ale czy dzisiaj ktoś uwierzy, że w Niemczech jest nie tylko choćby bunt, ale nawet opozycja?

Opozycja w armii? Marszałek Blomberg? — Osobisty przyjaciel Hitlera, o którym dopiero niedawno czytaliśmy w oficjalnych artykułach, że przyjmowany jest przez kanclerza codziennie i grywa z nim w szachy?...

Zdrada? Generał von Fritsch? — Szef sztabu generalnego, oficer pruski do szpiku kości, konserwatysta, juncker, patriota, lojalista najwyższej próby? Umysłowość i tradycja, do której nie możemy odnosić się z sympatią, ale

wierzymy, jak wierzyć musi każdy rozsądny człowiek, w jego po prusku rozumiane poczucie honoru. Ten człowiek nie mógł być ani zdrajcą, ani sprdawczykiem, ani wrogiem ojczyzny.

Niesubordynacja i brak dyscypliny? 62 generałów i innych wysokich oficerów sztabowych, dowódców korpusów, dywizji, pułków, szkół wojskowych? — Rzecz nie do wiary. Gdybyśmy choć na chwilę przypuścić mogli, że do tych szeregów wkradła się „kramola”, cała wartość armii niemieckiej stanęłaby pod znakiem zapytania. A to jest nieprawda, bo mimo całej antypatii dla niemieckiej polityki zbrojeniowej, cały świat musi przyznać niemieckiej armii, tak samo jak podczas wojny, wysoką wartość — zarówno moralną, jak i materialną.

Po cóż więc mówić o opozycji tam, gdzie istniały zaledwie pewne odchylenia teoretycznych poglądów? Owszem, wyższe dowództwo Reichswehry nasirajone było dosyć krytycznie wobec wyprawy hiszpańskiej, „osi” rzymskiej i polityki nieustannych zatargów, bezpośrednich i pośrednich, z Francją i Anglią. Ale ta różnica poglądów mogła się wyrażać tylko w uwagach i radach, czynionych nie z jakichkolwiek bądź innych względów, jak tylko przez patriotyzm prawdziwy i dbałość o dobro Niemiec, nawet — wyraźnie mówiąc — hitlerowskich Niemiec.

Taki sam mniej więcej obraz mamy, jeśli chodzi o zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych. Charakterystyczna jest dymisja ambasadora Rzeszy w Rzymie. Nie za to, że uczynił coś wbrew zaleceniom swego szefa i wbrew oficjalnej linii polityki niemieckiej. Jego grzechem było to, że odważył się raportować o sytuacji we Włoszech rzeczowo, tak jak widział ją i rozumiał. Ton jego raportów był pesymistyczny, a Berlin chciał raportów optymistycznych i entuzjastycznych.

I na tym polega istota zagadnienia. Totalizm nie chce takiego świata, jakim On jest, broni się przed prawdą obiektywną, ucieka od rzeczywistości. Dyktatura w swej najczystszej formie nie znosi nie tylko sprzeciwu, ale nawet szeptu, który nie dogodziłby jej uszom. Żyje w świecie nierealnym, a urojonym, okłamuje wszystkich, ale okłamuje także samą siebie. I na tym polega jej tragizm i zarodek przyszłej, nieuchronnej zguby.

Nie buntują się przeciwko niej ludzie, bo człowiek jest zbyt słaby, ażeby walczyć z zorganizowaną potęgą siły. Ludzie łamią się, podleją i tracą charakter. Ludzi łatwo jest przekonać czapka, papką i obozem koncentracyjnym.

To, co widzimy dziś w Niemczech, to nie jest opór ludzi buntowników, rewolucjonistów, opozycji. To jest tragedia dyktatury każdej, która zżera sa-

ma siebie, trawiona wysoką gorączką obaw, imaginacji, spazmów skoncentrowanej siły i lęku przed prawdziwym życiem.

Przeciw dyktaturze buntują się nie ludzie, ale żywioły, siły społeczne i gospodarcze. Ten bunt rzeczy, bunt materii, z której składa się społeczeństwo i państwo jest o wiele groźniejszy i skuteczniejszy.

Dyktatura wie o tym i dlatego gwałtem szuka ludzi, na których barki mogłaby zrzucić ciężar „kramoli”. Dowódcy różnych G. P. U. i Gestapo na gwałt fabrykują spiski. Wynikają z tego takie bzdury, jak spisek Trockiego, Tuchaczewskiego, Radka i stu innych starych bolszewików na rozkaz Niemiec przeciw Rosji sowieckiej. Albo spisek Fritscha, Blomberga, może następcy tronu i kilkudziesięciu generałów pruskich przeciw Trzeciej Rzeszy...

Istnieje w historii jakaś wielka, nieogarnięta sprawiedliwość, która sprawia, że potwory i olbrzymy mają małe oczy i niewielkie mózdzki. Ufne w siłę swych szponów i zębów giną marnie w zetknięciu z żywiołem, albowiem nie widzą prawdziwych niebezpieczeństw, które na nie czyhają, ani nie rozumieją właściwie zjawisk, które zachodzą...

Mastodonty i ichtozauzy wyginęły bez śladu, a małe muszki żyją do dnia dzisiejszego.

Sejm o ordynacji wyborczej

Pełne prawa dla mniejszości narodowych są najskuteczniejszym środkiem przywiązania ich do państwa.—Pikietarstwo i prymitywne formy handlu.—Przemówienie pos. Mincberga

(Dokończenie).

W dyskusji zabrał również głos poseł Mincberg, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

Budżet Prezydium Rady Ministrów, jako ośrodek kluczowego wszelkiej władzy państwowej nie może być rozpatrywany wyłącznie pod kątem widzenia zawartych w nim cyfr. Pragniemy widzieć w Prezydium Rady Ministrów nie tylko biernego obserwatora najrozmaitszych przejawów, lecz czynnego regulatora form bytowania państwowego. Wszelkie rozgałęzienia życia politycznego i gospodarczego ogniskują się i koncentrują w tym ośrodku, należy więc oczekiwać odpowiedniego wpływu ze strony pana premiera na wszystko, co się w kraju dzieje.

Jeżeli chodzi o społeczeństwo żydowskie, to mamy nieraz uczucie, że jesteśmy pozbawieni wszelkiej opieki. Zamiast kwestii żydowskiej,

powstał kompleks żydowski

Kompleksy rozwiązuje się jednak nie drogą ulegania choremu umysłom, lecz drogą leczenia psycho-analitycznego. Trzeba raz na zawsze sobie powiedzieć: wola dziejów tak się złożyła, że na jednej ziemi zamieszkują ludzie o rozmaitych pierwiastkach etnicznych. Należy je więc uszanować i umożliwić normalny ich rozwój. Skoro przyjęło się zasadę, że „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli” i dano temu wyraz w dokumencie jakim jest akt ustrojowy, nie może być mowy o jakichś odchyleniach w tę, lub inną stronę, na korzyść, tej lub innej grupy obywateli.

Mniejszość trzeba przywiązać do państwa

Rzecz ciekawa że nawet kanclerz austriacki dr. Kurt Schuschnigg w książ-

ce swojej „Po trzykroć Austria”, omawiając błędy dawnej monarchii austro-węgierskiej, trafnie ujmuje sprawę stosunku do mniejszości narodowej.

„Wydaje się, że drogą eksterminacji, czy przymusowej asymilacji, drogą przesładowań, drogą ograniczenia praw obywatelskich, szukan kulturalnych i społecznych można dążyć do wielkości i potęgi państwa. Tak nie jest. Trzeba umieć wychować mniejszości narodowe w duchu państwowym. Trzeba je zrównać całkowicie pod względem praw i obowiązków z większością rządzącą, nie odmawiając równocześnie prawa do samodzielności w dziedzinie kulturalnej. To jest właśnie dowodem najwyższej mądrości politycznej i objawem najwyższego patriotyzmu wobec własnego państwa”.

Ten pogląd, więcej może, niż w innych krajach winien obowiązywać u nas, skoro się zważy, że Polonia zagraniczna liczy, bądź co bądź, tak olbrzymią cyfrę jak 9.000.000 obywateli w szeregu krajów. Społeczeństwo polskie i sfery rządowe, mając na względzie dobro współbraci Polaków w różnych państwach, otaczają ich opieką na terenie międzynarodowym, tworząc jednocześnie kontakty kulturalne i społeczne z Macierzą polską, świadczy to tylko, iż więź braterska w doli i niedoli ujawnia się tu w sposób najbardziej szlachetny.

Ale niechaj to służy zarazem za odpowiedź panu premierowi, który w jednym ze swych przemówień zwrócił uwagę na alarmy naszych braci na całym świecie, kiedy chodzi o krzywdy wyrządzane ludności żydowskiej.

Zapewniam pana premiera, że żadnej antypolskiej propagandy nie prowadzimy i prowadzić nie chcemy. Dążąc do zagłady różnych ośrodków życia żydowskiego, nasi wrogowie nie tylko oczerniają imię Polski zagranicą, lecz niszczą najlepsze pierwiastki duchowe, zarówno młodzieży polskiej, jak żydowskiej.

Pan premier stwierdza z całą stanowczością, że należy wszystkim obywatelom zapewnić spokojne życie; pan wicepremier wyraźnie oświadcza, że nie można i nie wolno budować przyszłości państwowej na negacji; pan minister przemysłu i handlu mówi o konieczności zmobilizowania wszystkich twórczych sił kraju dla podniesienia życia gospodarczego; pan minister oświaty potępia gwałty dokonywane przez młodzież akademicką, zaznaczając, że są one nie tylko krzywdą dla napadnętych, ale hańbą dla napałających.

Czy jednak obserwowana przez nas rzeczywistość nie jest zaprzeczeniem wszystkiego tego, co wypowiadają w swych enuncjacjach reprezentanci rządu? Czy wszystkie te opinie znajdują praktyczne zastosowanie w życiu?

Apel do premiera

Bardzo nas to boli, a jeszcze bardziej smuci, że pan premier — jak oświadczył — nie ma jeszcze zdecydowanego zdania, czy pikietarstwo jest przestępstwem, czy też nie. Z właściwym sobie humorem bagatelizuje więc uprawiany przez pikietarzy terror bojkotowy i identyfikuje go z prymitywną formą handlu za rogatką małych miasteczek.

Przed wszystkim należy rozróżnić prymitywną formę handlu i wyrafinowaną formę bojkotu. Zresztą, w jednym wypadku chodzi o niedopuszczenie klienteli do kupca, a w drugim — o obleganie przez odbiorców dostawcy. Nikt jeszcze nie użył żadnego gwałtu wobec kobleciny wiejskiej, która kury, czy koguta nie chce ustąpić, temu lub innemu handlarzowi, a pozostawia je w koszyku aż do przyjścia na targ; co innego natomiast, gdy wydziera się komuś kęs chleba przy użyciu pięści i gróźb, kastetów i pałek.

Czyżby naprawdę trudno było wyrobić sobie pojęcie, czym jest pikietarstwo we właściwej jego postaci? Jeżeli

pan premier na własne oczy tego nie widział, — a wiemy przecież, że lubi o sobie badać stosunki, rozjeżdżając i zwiędzając rozmaite ośrodki — możeby tedy raczył i ten odcinek naszego życia zlustrować? A napewno wszelkie wątpliwości zostałyby bez reszty rozwiązane!

Proszę Panów, ani gwałtem, ani terorem, ani uszczupleniem praw, ani też mrzonką emigracyjną, którą wyraźnie niedawno określił pan wiceminister Szembek jako sprawę nieaktualną, wszystkich tych zagadnień się nie rozwiąże.

Rozwiąże się je raczej na terenie wewnętrznego ułożenia zgodnych i zdrowych stosunków.

Na zakończenie dyskusji nad budżetem ministertwa poczt i telegrafów zabrał głos pos. Budzyński, ażeby po raz czwarty, zdaje się, w bież. sesji wystąpić z zarzutami pod adresem Polskiego Radia o hołdowanie „psychice żydowskiej” i wogóle o „zażydzenie” tej instytucji.

Warto wskazać, iż pos. Budzyński uskarżał się tym razem na to, że Radio nie zużytkowuje płyt, nagrywanych przez orkiestry niemieckie i dyrygentów niemieckich, a przede wszystkim Abenrotha i Furchtwaenglera.

Pos. Budzyński: — Jeżeli odzyskanie „Polskiego Radia” nie nastąpi drogą faktyczną, to złożę projekt ustawy, który tę rzecz przeforsuje.

Pos. dr. Sommerstein: — Nie obawiamy się pańskiej ustawy.

Głos: — Czujecie się mocni...

Pos. dr. Sommerstein: — Nie, tylko wierzymy w prawo i w sprawiedliwość w Polsce.

Następne posiedzenie sejmku w poniedziałek. Na porządku obrad budżet ministerstwa komunikacji oraz uchwalenie planu inwestycyjnego na rok przyszły.

3 dniów Łodzi

Dnia 12-go lutego 1661 r. wybuchła w Łodzi zaraza, nazywana podówczas morowym powietrzem. Zaraza pochłonięła kilkadziesiąt istnień ludzkich. Objawy choroby przypominały cholere. Dzięki wysiłkom ówczesnego burmistrza Jana Markowicza, udało się epidemii opanować.

Miasto przechodzi wtedy ciężkie koleje na skutek spustoszeń, dokonywanych przez Szwedów w okolicach Łodzi i samym mieście.



Luty 12 Sobota	Dziś Eulalii P. Jutro Jana i Dobr.
	Wschód słońca 6.58
	Zachód słońca 16.41
	Wschód księżyca 14.39
	Zachód księżyca 5.32
Długość dnia 9.35	
Przybyło dnia 1.55	

krótkie wiadomości

KOMISJA FINANSOWO-BUDŻETOWA tymczasowej rady miejskiej zwołana została na dwa kolejne posiedzenia, poświęcone preliminarzowi budżetowemu miasta Łodzi na wtorek, 15-go b. m. i czwartek, 17-go b. m. Prócz spraw budżetowych, na wtorkowym posiedzeniu komisja rozpatrzy wnioski o udzielenie subsydiów różnym organizacjom.

KONTROLĘ CENNIKOWĄ NA TARGOWISKACH łódzkich przeprowadziła wczoraj komisja starościńska. Komisja stwierdziła, że dzięki częstym lustracjom, ceny artykułów pierwszej potrzeby zostały całkowicie unormowane. Tylko w kilku wypadkach doraźnie ukarano handlujących za drobne wykroczenia.

SPOŻYCIE MIĘSA W ŁODZI znacznie wzrosło. W styczniu skonsumowano w naszym mieście 2.236.529 kg. mięsa, t. j. o 100.000 kg. więcej, niż w grudniu. Biorąc pod uwagę, że w grudniu, w okresie świąt, spożycie mięsa było bardzo duże, wzrost ten traktować należy, jako objaw pewnej poprawy koniunktury. W obu rzeźniach łódzkich ubito w styczniu 24.037 sztuk zwierząt.

NOWE KARTY POCZTOWE, wartości 15 gr. dla obrotu wewnętrznego i 30 gr. dla obrotu zagranicznego wypuszczono wczoraj na rynek. Karty posiadają znaczki z podobiznami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I, dla mężczyzn, urodzonych w roku 1916, zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, urzędować będzie w dniu 15 b. m.

Konferencja kolejowa odbędzie się w Łodzi dnia 15 b.m.

Dyrekcja kolei państwowych już przy stała do prac, związanych ze zmianą rozkładu jazdy na kolejach. Coprawda zmiana rozkładu jazdy następuje cztery razy w roku, zasadnicze jednak zmiany, uzgodnione z komunikacją międzynarodową wprowadzane są tylko raz jeden, wiosną każdego roku.

W związku z tym we wtorek, 15 b. m. na stacji Łódź-Fabryczna odbędzie się doroczna konferencja kolejowa, na której obecni będą przedstawiciele dyrekcji warszawskiej, zarządu miejskiego w Łodzi, izby przemysłowo-handlowej, izby rzemieślniczej, organizacji kupieckich, związków zawodowych, delegacji władz administracyjnych i wojskowych oraz prasy. Na konferencji będą omówione zmiany jakie projektuje dyrekcja, zaś przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego zgłoszą własne dezyderaty i żądania. (i)

dyżuru aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankelewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielowicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka (Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska Nr. 307.

REFORMA EGZAMINÓW MATURALNYCH

Procedurze tej będzie odebrany charakter aktu złowrogiego. — Zyczeliwe sprawdzanie poziomu wiedzy ucznia

Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnim etapem realizacji nowego ustroju szkolnictwa średniego, wyłoniła się aktualna od dłuższego czasu sprawa zreformowania egzaminów maturalnych. Za kilka miesięcy uruchomiona będzie druga i ostatnia klasa licealna i sprawa egzaminów dojrzałości musi być do te-

koła rodzicielskimi, zwołanie specjalnego posiedzenia państwowej rady oświecenia publicznego itd.

Czytelnicy przypominają sobie, że reforma egzaminów maturalnych miała już nastąpić przed kilku laty. Sprawa dojrzała wówczas tak dalece, że dyskusja obracała się już tylko w ramach sporu, czy te zreformować go przez nadanie mu charakteru sprawdzania inteligencji ucznia i jego ogólnego przygotowania do wyższych studiów.

Ostatni maturzyści z gimnazjów wyszli w roku bieżącym. Za kilka miesięcy pojawiają się pierwszyi kandydaci na absolwentów licealnych.

Jak się dowiadujemy, wśród sfer zainteresowanych istnieje koncepcja bezwzględnej reformy egzaminów końcowych. W dalszym ciągu odzywają się głosy, aby świadectwa dojrzałości wydawane były bez żadnego egzaminu, gdyż nauczycielowie, w ciągu dwóch lat studiów licealnych, mogą sobie wyrobić dostateczne pojęcie o uczniu i jego przygotowaniu do wyższych studiów.

Najprawdopodobniej jednak do tak radykalnej zmiany nie dojdzie. W „Prze-gładzie Pedagogicznym“, urzędowym organie nauczycieli szkół średnich i wyższych, podany jest pogląd na tę sprawę większości nauczycielstwa i niewątpliwie pogląd ten, w czasie zapowiadanych dyskusyj i konferencji przeważa.

Mianowicie, nauczycielowie utrzymują, że motywy, przemawiające za utrzymaniem egzaminów końcowych są zbyt ważne i z tego względu zniesienie ich nie jest wskazane. Jednakże, zdaniem nauczycieli, należy tak zreformować egzamin końcowy, by zamienić go w colloquium, nie wymagające specjalnego „obkuwania“, napięcia nerwów itd. Egzaminu końcowego odbywałyby się, według tego projektu, bez udziału jakiegokolwiek komisji z tym jednak, że prócz nauczyciela danego przedmiotu, obecny będzie bądź wizytator kuratorium, bądź też dyrektor danego liceum. W ten sposób egzamin sprowadzony byłby jakgdyby do zwykłego sprawdzenia postępów i poziomu wiedzy ucznia.

Wniosek ten będzie zgłoszony do ministerstwa WR i OP, a ponieważ poparty jest, jak już nadmieniliśmy, przez ogół nauczycielstwa, niewątpliwie będzie uwzględniony. (s)

Jak zwykle również w 40-ej Loterii padła wielka ilość wygranych
w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. ln. **75.000.-** na nr. 169.947
zł. **50.000.-** na nr. 105.769 zł. **50.000.-** na nr. 121.105
zł. **20.000** na nr. 150.815 zł. **15.000** na nr. 10.463
zł. **15.000** na nr. 97.005 zł. **15.000** na nr. 150.836

i wiele tysięcy wygranych
pozt. 10.000.—, 5.000.—, 2.500.—, 2.000.—, 1.000.— it.d.

Zakup więc los do 1-ej klasy 41-ej Loterii w Kolekturze

W. KAFTAL i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Konto P.K.O. 304.761. — Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

Kaftal — to synonim szczęścia!

Tajemnica lekospisu w ubezpieczalni

Czy istnieją ograniczenia w zapisywaniu lekarstw. — Władze ubezpieczalni twierdzą, że skargi są nieuzasadnione

W związku z licznymi skargami organizacji zawodowych na t. zw. lekospis ubezpieczalni społecznej — dyrekcja ubezpieczalni zaprosiła wczoraj przedstawicieli prasy, aby zapoznać opinię publiczną z tą ważną sprawą, z którą wiąże się zaufanie ogółu ubezpieczonych do tej instytucji. Szczegółowych informacji udzielał naczelny lekarz dr. Garduła oraz inspektor farmaceutyczny ubezpieczalni mgr. Chałko.

Jak się okazuje, istniejący w ubezpieczalni społecznej lekospis, to jest spis tych leków i specyfików, z jakich mogą korzystać ubezpieczeni, nie jest rzeczą nową. Obowiązują już od 5 lat. Układa go nie ubezpieczalnia społeczna, ani na-

wet zakład ubezpieczeń społecznych, lecz grono ludzi zupełnie z ubezpieczeniem społecznym niezwiązanych. Są to wybitni specjaliści w tej dziedzinie.

Jakie jest to skarg na lekospis? Otóż, według opinii ubezpieczalni społecznej, skargi powstają z tego powodu, że niektórzy ubezpieczeni domagają się często, aby wydano im czy zapisano specyfik zagraniczny, który, ich zdaniem, jest lepszy od krajowego. Tymczasem specjalna komisja, która zajmuje się układaniem lekospisu, wychodzi z założenia, że jeśli istnieje lek krajowy o takich samych właściwościach co zagraniczny — nie należy używać zagranicznego. Natomiast gdy istnieje specy-

fik zagraniczny, który nie ma swego odpowiednika w Polsce — zostaje on natychmiast do lekospisu wniesiony. Drugie źródło skarg powstaje na tym tle, że jak wykazały badania i dochodzenia, ubezpieczeni często proszą lekarza o zapisanie mu lekarstwa, jakie mu poradził jakiś dobry znajomy, ale które, według opinii lekarza, nie może mieć zastosowania w danej chorobie. Gdy pacjent, mimo perswazji lekarza nie chce ustąpić — zdarza się, iż lekarz, by się go pozbyć, mówi, że takiego leku nie ma w ubezpieczalni.

Nie jest to oczywiście właściwe i wywołuje błędne przekonanie, że ogranicza się leki dla ubezpieczonych.

Dr. Garduła podkreślił jeszcze, że wystarczy, by na rynku farmaceutycznym ukazał się nowy specyfik, a natychmiast jest badany w specjalnym laboratorium. Jeśli jest istotnie dobry — zostaje użyty, jeśli nie — odrzuca się go.

Lekospis nie jest ograniczeniem, jest tylko programem. Najlepszym, zdaniem dr. Garduły, przykładem, że ubezpieczalnia nie chce czynić na ubezpieczonych oszczędności, jest fakt, że w roku ubiegłym na lekarstwa wydano i pół miliona złotych, przekraczając przy tym budżet w tym dziale o 239.000 złotych. (s).

Największa tragiczka ekranu
„EUROPA“ GLADYS GEORGE
w potężnym filmie życiowym p. t.
„Grzech Młodości“

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Ceny miejsc na poranki i wszystkie seanse — od **80 gr.**

Pocz. o 12-ej. **OSTATNIE 2 DNI!**
GRAND-KINO UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA
SMÓRSKA, BRODNIEWICZ, CONTI, FERTNER i SIELAŃSKI w rol. gł.
CENY MIEJSC ZNIŻONE
Na I seansy 85 i 1.09.
Na pozostałe seanse 1.09, 1.50 i 2.20
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny miejsc od **85 gr.**

40-godzinnego tygodnia pracy

domagają się włóknarze. — Memoriał do ministerstwa opieki społecznej. — Zatargi i strajki w fabrykach

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem b. posła Szczerkowskiego, posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włóknarzy. Po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza generalnego Walczaka o przebiegu obrad rady naczelnej międzynarodówki włókienniczej, postanowiono wszcząć na terenie całej Polski akcję o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym.

W związku z tym wszystkie oddziały związku włóknarzy zorganizują w terminie do dnia 27 bm. masowe zgromadzenia robotnicze. Na zgromadzeniach tych uchwalone mają być rezolucje, wzywające rząd do ratyfikowania konwencji genewskiej o 40-godzinnym tygodniu pracy i do wydania odpowiedniej ustawy.

W Łodzi zebranie włóknarzy w tej sprawie odbędzie się w niedzielę, 27 lutego na dziedzińcu Domu Związkowego na ul. Wysokiej. Mówców zagranicznych, mimo zaleceń międzynarodówki włókienniczej, postanowiono nie zapraszać, ze względu na przeszkody techniczne.

Po zebraniach we wszystkich ośrodkach przemysłowych, zarząd główny związku włóknarzy wystosuje memoriał do ministerstwa opieki społecznej.

Po ogłoszeniu orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie płac i warunków pracy dozorców domów, ministerstwo opieki społecznej zarządziło okres wyczekiwania dla ewentualnego wnoszenia sprzeciwów przez obie zainteresowane strony. Ponieważ sprzeciwu takiego nie wpłynęło — orzeczenie komisji uznane zostało obecnie za prawomocne.

W myśl tego orzeczenia dozorczy domowi podzieleni zostali pod względem wysokości płac na kategorie, w zależności od strefy położenia domu.

W przyszłym tygodniu delegacje związków zawodowych robotników sezonowych udają się do wojewódzkich

biura Funduszu Pracy, gdzie odbędzie konferencję w sprawie tegorocznych robot sezonowych.

Związki wysuwają postulat, by kredyty, przyznane Łodzi, wypłacone zostały wcześniej — aby roboty mogły rozpocząć się najpóźniej 15 marca.

Okręgowy inspektor pracy wyznaczył na przyszły tydzień kilka konferencji, które zlikwidować mają zatargi we wszystkich działach przemysłu pończosniczego.

Konferencja z kotoniarzami wyznaczona została na dzień 16 bm., z formiarami pończoch — na dzień 17 bm. zaś z robotnikami pracującymi na t. zw. okrągłych maszynach — na dzień 21 bm. Jak wiadomo, kotoniarze uzależnili

proklamowanie strajku od wyników najbliższej konferencji z przedstawicielami przemysłu. W związku z tym na czwartek zwołali oni zebranie delegatów fabrycznych.

Donosiliśmy o akcji szewców - chłupników, którzy wysunęli żądanie podwyżki płac o 20 proc. Pierwsza konferencja w ub. tygodniu nie doprowadziła do porozumienia — wczoraj wyznaczony został termin następnej, na dzień 16 b. m. (i).

„EUROPEJSKA”
Piotrkowska 113 tel. 10200
Koncertuje codziennie wirtuozka p. ROTSZTAT-NEY z doborowym zespołem pod kierownictwem p. Babicza.
Codziennie świeże ciastka z Ziemiańskiej w Warszawie.

Przed meczem Polska-Niemcy

Nastroje zawodników. — Piłat i Koleczyński narzekają na bóle rąk

Poznań, 11 lutego.
W piątek zakończone zostały zajęcia na obozie bokserskim, zorganizowanym przed meczem z Niemcami. Zawodnicy w dniu dzisiejszym już nie sparowali, przerobili jedynie lekki trening kondycyjny. Nastrój przed niedzielnym meczem jest minorowy, bowiem szereg zawodników narzeka na kontuzje. Piłat po ostatnich sparringach skarży się nadal na bóle ręki i W DNIU DZISIEJSZYM ZWRÓCIŁ SIĘ DO KAPITANA ZWIĄZKOWEGO Z PROŚBĄ ZASTĄPIENIA GO INNYM ZAWODNIKIEM.

Władze bokserskie nie chcą jednak o tym słyszeć. Na bóle ręki narzeka również Koleczyński. W niezbyt dobrej formie znajduje się Sobkowiak (zastępca Rotholca), który jest b. osłabiony ro-

bieniem wagi. W piątek zjeżdżać się już zaczęli do Poznania dziennikarze zamiejscowi. Drużyna niemiecka oczekiwana jest w sobotę w godzinach popołudniowych.

W piątek wyjechał z Łodzi do Poznania Chmielewski, który przed wyjazdem złożył nam wizytę, oświadczając, że czuje się b. dobrze i gotów jest do walki z Campem.

Chmielewski b. żałuje, że nie walczy Rotholc, który zawsze jest mocnym punktem naszej reprezentacji. PZB niepotrzebnie osłabił drużynę polską. Mecz był do wygrania — kończy Chmielewski — jednak nasze szanse obecnie b. zmalały.

Reforma planu Loterii Klasowej

Nowe korzyści dla graczy.

Zmiany, jakie Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wprowadziła do planu gry 41 Loterii Klasowej, wywołała zainteresowanie w szerokiej kręgach graczy loteryjnych. Nie wszyscy jednak orientują się na czym polega istota tych reform.

Decyzja Dyrekcji powstała na skutek wielu listów, otrzymywanych od graczy bezpośrednio, oraz ich reklamacji, oczywiście umieszczanych w szeregu pism. W głosach tych panowała rozbieżność: jedni twierdzili, iż należy dążyć do zwiększenia ilości osób wygrywających przez rozdrobnienie wielkich wygranych, inni natomiast przeciwnie żądali zmniejszenia ilości wygranych, a podniesienia ich wysokości.

Pierwszy pogląd miał o wiele liczniejszych zwolenników, jednak Dyrekcja uważała jednostronnie zadośćuczynienie ich chęciom przez proste rozdrobnienie wygranych za niewłaściwe.

Przed omówieniem szczegółów, rzucmy okiem na całość. W klasie pierwszej pozostawiono główną wygraną (100.000 zł.) bez zmiany, jak również następującą po niej bezpośrednio największą wygraną (50.000 zł.). Zadowoliliśmy w ten sposób zwolenników dużych kwot, zwrócono się teraz niezwłocznie w stronę tych, co wolały więcej wygranych średnich: wprowadzono więc dwie nowe wygrane po 25.000 zł., dodano jedną wygraną 15.000, trzy po 10.000, cztery po 5.000, pięć po 2.000, dziesięć po 5.000 złotych i skasowano po 200, 150 i 100 zł., wprowadzając na ich miejsce wygrane po 250 i 125 złotych.

W klasie drugiej i trzeciej zwolennicy dużych wygranych mogą być jeszcze bardziej zadowoleni. Ze stu tysięcy główne wygrane w tych klasach powiększono odpowiednio do 125.000 i 160.000 zł. Wygranych po 25.000 jest w klasie drugiej dwie, w trzeciej zaś — trzy. Nadto w tej ostatniej klasie dodano po jednej wygranej po 15.000 i 10.000 złotych.

W klasie czwartej, pozostawiając bez zmiany wygrane: główną (1.000.000 zł.), dwie po 100.000 i trzy po 75.000, powiększono o dwie wygrane po 50.000 zł. Nadto skasowano 10 wygranych po 30.000 zł., zastępując je piętnastoma wygranymi po 25.000 zł., powiększając o dwie ilości wygranych po 15.000 oraz o pięć wygranych po 5.000 złotych.

Wygląda więc to tak, jakby Dyrekcja szła na rękę mniejszości graczy, t. j. zwolennikom większych wygranych. W rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż dotychczasowy podział losów na części został zmieniony. Zamiast dawnego podziału na cztery części, został wprowadzony podział losu na pięć części. W ten sposób każda wygrana zamiast zadowolnić czte-

rech graczy, zadowoli pięciu. Uwidoczniliśmy to na przykładzie. Jeżeli dotychczas na jakikolwiek numer padła wygrana np. 100.000 zł., suma ta dzieliła się na cztery osoby, otrzymując po 25.000 zł. każda, jeżeli naturalnie nikt nie nabył większej ilości cwiartek tego numeru. Skoro jednak te same 100.000 zł. padnie w rozpoczętym dniu 17 lutego r. b. ciągnięciu pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii, to podzieli się nim nie cztery lecz pięć osób i każdej z nich przypadnie po 20 tys. złotych, co stanowi również ładny kapitał i sprawi szczególną radość temu piątemu graczowi, który dawniej nie istniał i tym samym nic nie skorzystał.

Zapytają może niektórzy z graczy, czy nie prościej byłoby, pozostawiając dawny podział losu, zmniejszyć wygraną do 80 tys. zł. i zrobić nową lub powiększyć o jedną dotychczasową ilość wygranych po 20 tys. zł. Wydaje się, że wyszło by to na jedno; też mogłoby skorzystać pięciu graczy, a system byłby prosty. Otóż nie. Jak wspomnieliśmy powyżej, istnieją dwa rodzaje graczy i ten prosty system byłby sprzeczny z ich życzeniami, bo nie pozwoliliby im wygrać 100.000, a tym bardziej miliona. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nawet biorąc jeden cały los według dawnego podziału i piątą cwiartkę innego losu, nie mogliby oni wygrać w jednej klasie 100.000 albo 1.000.000. Teraz, biorąc pięć części według nowego systemu mogą wygrać te kwoty. Oczywiście powiększą oni nieco swój wydatek, ale skoro 20.000, a nawet 200.000 im nie wystarcza, jest słuszne i sprawiedliwe, aby ich to kosztowało nieco drożej. Dzięki temu systemowi można też było zachować główną wygraną czwartej klasy, t. j. 1.000.000 złotych.

Wobec podziału losów na pięć części zniknąć musiały dotychczasowe wygrane po 50 zł. (40 zł. netto). Teraz najmniejsza wygrana w pierwszych trzech klasach jest odpowiednio zwiększona do 62.50 zł. brutto, co stanowi netto 50 zł., a więc rzeczywista cena losu do następnej klasy. Wygrane dzienne po 5.000 i 20.000 zł. utrzymano we wszystkich klasach, przy czym ilość ich uzależniona jest od liczby dni ciągnięć.

Dodajemy jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: ilość losów, biorących udział w grze, zmniejszona została ze 195-u na 160 tysięcy, dzięki czemu znakomicie podniosły się szanse wygrania, zwłaszcza, że i ogólną kwotę, przeznaczoną do rozgrywk, podniesiono z 24.570.000 na 25.200.000 zł., a zatem o całe 630.000 złotych.

Ponieważ z szans tych skorzystać będą mogli tylko posiadacze losów loteryjnych, a ciągnięcie już za pasem, należy więc nie zwlekając zaopatrzyć się w los lub w jego część.

SPORT

Anglia zwycięża Niemcy w mistrzostwach hokejowych świata

Praga, 11 lutego.

W piątek w Pradze rozpoczęły się 11-te mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Lodowisko na Sztwanicy (wyspa na Wełtawie) przygotowane zostało doskonale i odświetlone przybrane flagami 14-tu państw uczestniczących w rozgrywkach. Uroczystości rozpoczęły się od defilady. Wzięły w niej udział tylko poczty sztandarowe, witane z wielkim aplauzem przez 10 tysięcy widzów. Na czele kroczył doskonały gracz czeski Trojak, a następnie po trzech zawodników z każdej drużyny. Sztandar polski niósł Kasprzak w towarzystwie Wołkowskiego i Michalika. Kanadyjczycy wystąpili w kostiumach klubowych Sudbury Wolves z zieloną głową wilka na piersiach. Nie budzili oni takiej jednak sensacji jak Litwini z żółto-zielono-czerwonym sztandarem. Trzech rosyjskich Litwinów w żółtych koszulkach i szarych spodniach skupiało na sobie wszystkie spojrzenia, uparcie bowiem krąży pogłoska, że w tej drużynie gra 6-ciu autentycznych podobno Kanadyjczyków. Kierownik zespołu (władający doskonale językiem polskim) zaprzecza wprowadzić temu z oburzeniem, ale równocześnie dał do zrozumienia, że Litwini bynajmniej nie przyjechali po to, aby odegrać rolę „mięsa armatniego”. Krąży również pogłoska, która jednak wydaje się bardzo nieprawdopodobna, że Litwini zastanawiali się, czy wogóle stanąć do meczu z Polską.

Po defiladzie i przemówieniu preesa federacji p. Loicg'a, zakończono uroczystości otwarciem i na lodź weszli aktorzy pierwszego spotkania Szwajcarzy i Węgrzy. Mecz zakończył się zwycięstwem Szwajcarów w stosunku 1:0.

W następnych meczach Lotwa pokonała Norwegię 3:1 (1:0, 0:1, 0:0, 2:0) i Anglia zwyciężyła Niemcy 1:0, zdobywając zwycięską bramkę na 10 min. przed końcem spotkania. J.

Jarosz pokonał Mahoneya

Londyn, 11 lutego.

Z Buffalo donoszą, że polski zawodowy bokser Tadeusz Jarosz po powrocie do Ameryki rozegrał mecz z Pawłem Mahoney'em bijąc go po 10-rundowej walce na punkty.

Kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Szermierka. — W lokalu P.K.S. przy ulicy Żeromskiego Nr. 88; pierwsze eliminacyjne zawody szermiercze pań.

Gry sportowe. — W sali przy ulicy Rokicińskiej Nr. 41 od godz. 17-ej; dalsze mecze koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy B.

NIEDZIELA.

Boks. — W sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 20 o godz. 12-ej w pol. mecz towarzyski Hakob — Makabi (Warszawa).

Pływanie. — W sali Polskiej YMCA przy ulicy Traugutta Nr. 3 o godz. 16.30 mecz pływacki Łódź — Pomorz.

Piłka nożna. — Boisko L.K.S. przy Al. Unii o godz. 11-ej przed pol. mecz towarzyski L.K.S. — W. K. S.

Gry sportowe. — W sali YMCA o godz. 17.30 turniej błyskawiczny koszykówki męskiej przy udziale IKP, LKS, HKS, WKS, Turu i Wimy. W sali przy ul. Dr. Sterlinga Nr. 24 od godz. 9-ej rano dalsze mecze w koszykówkę męską o mistrzostwo klasy B.

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, Plac Wolności Nr. 14 o godz. 9.30 w I-szym i o godz. 10-ej w II-gim terminie doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

Zapasy. — W sali Wimy o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo okr. I.K.P. — Wima.

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1, tel. A. 25-600

załatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjezdnych z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.



Sylvia SIDNEY
JOEL McCREA

Ślepy z autem

Ulica wielkiego miasta była już niejednokrotnie tematem filmu. To barwne tło było atrakcją filmów tej miary, co „Światła wielkiego miasta” Chaplina, „Wielkomijskie ulice” i „Życie ulicy”. Ulica daje niewyczerpaną ilość żywo ujętych obrazów kinowych. Ciekawe są zdarzenia, ciekawe są typy ludzkie, przewijające się przez ulicę i zaułki. A ileż tajemnic kryje w sobie jedna chociażby kamienica?

Tajemnicę jednej z takich ulic w Nowym Jorku, zwanej „Ślepym zaułkiem” odkrywa film pod tymże tytułem. Wytwórcia „United Artists” dała mu wyjątkową obsadę aktorską: Sylaivę Sidney, Joela McCrea i specjalistę od ról gangsterów, Humphrey Bogarta. Sylvia Sidney, która wdziliśmy już kiedyś w podobnej roli w filmie „Wielkomijskie ulice”, stworzyła w „Ślepym zaułku” potężną kreację aktorską, która niewątpliwie pozostawi niezatartą wrażenie. Treść filmu niezwykle ciekawa w kompozycji, trzyma widza w niesłabnącym napięciu.

Już wkrótce!

Wielkie nadużycia pocztowo-bankowe

Policja całej Polski poszukuje oszusta, który grasował pod rozmaitymi nazwiskami. — Niezwykle machinacje rzekomego Jana Zaczego

Policja całej Polski, i w ścisłej współpracy z nią naczelne władze pocztowe prowadzą dochodzenie i badania w sprawie olbrzymich nadużyć, jakich dopuścił się oszust na wielką skalę, hochsztapler z rozmachem i pomysłowością — czynny przez dłuższy czas i występujący pod przezyciem skromnego urzędnicyzny — klerownika agencji pocztowej w zapadłej dziurze na Wileńszczyźnie w wiosce Wielkorycie.

Jak zwykle w takich wypadkach rzecz zaczyna się od tego, że nie można ustalić nazwiska oszusta. Podajemy jedynie krótki wyciąg z całej listy nazwisk, pod jakimi ten pan występował: Dr. Jerzy Rajski, Książę Łyszczynski - Trojekurow, Michał Filipkowski, Stanisław Batowski i wiele wiele innych. Małżonka tego pana miała również do dyspozycji nazwiska równie dźwięczne i tytuły rodowe nie mniej arystokratyczne, niż jej mąż. Oboje na każde nazwisko posiadali dowód osobisty.

Ostatnio ten niezwykle kombinator występował pod nazwiskiem **Jana Zaczego**. Jako Zaczny prowadził agencję pocztową w swej wiosce na Wileńszczyźnie i jako Zaczny wyjeżdżał często w różne strony — zastępowany zwykle przez żonę. Pani Zaczna wyjeżdżała również. Pan naczelnik agencji wkiadał doskonale nietylko językiem polskim, ale i niemieckim i czeskim. Przepuszczalnie — i w tej dziedzinie nie ma pewności — jest Czechem i obywatelem czechosłowackim.

Na czym polegały defraudacje i oszustwa człowieka, którego dla uproszczenia będziemy określać nazwiskiem Zaczny.

Oto wystawiał wszystkim stworzonym przez siebie postaciom książeczki na P. K. O. Nie bawił się w małe sumy: wpisywał wielkie kwoty, sam je swym podpisem naczelnika agencji uwierzytłiwał i po tym, wcielając się w swe postaci — przeważnie w Warszawie — podejmował jak największe sumy z książeczek.

Oszust wyzyskiwał fakt, że musiało minąć trochę czasu, aż pieniądze, wpłacone na PKO. w Wielkorycie przychodziły efektywnie do Warszawy. Jechał tedy odrazu po nie: na pytanie telefonicz-

ne, dla sprawdzenia, odpowiadała jego żona, że, oczywiście, pan książę, hrabia czy doktor wkład taki a taki poczynił i dzięki temu Zaczny, udający księcia czy doktora — podejmował tysiące.

Oczywista, że nie jesteśmy w stanie podać dokładnej techniki samych machinacji defraudanta i oszusta: polegała ona na dokładnej znajomości manipulacji pocztowych przy przekazach tego

rodzaju, i całe machinacje były wypracowane z całą precyzją.

Zaczny działając w ten sposób, nabrał PKO. na krociowe sumy, nie ustalone dotąd, ale sięgające około pół miliona złotych.

Sprawa zahacza również o Łódź. Oszust był w kontakcie z jednym z banków tutejszych, gdzie nabył za 10.000 zł. papierów wartościowych. Przekaz sam

wystawił, sam wyekspediował i oczywiście przekazu nie wpłacił do swojej kasy w Wielkorycie. Pytany przez tutejszą pocztę, z ostrożności, czy ów doktor istotnie wpłacił sumę 10.000 zł. i czy przekaz można wypłacić — pan naczelnik odpowiedział twierdząco.

Zaczny jest poszukiwany. Podobno zdołał zbiec wraz z żoną na teren Czechosłowacji. (g)

Echa zajęć antyżydowskich w Bielsku

Norman skazany na 6 lat więzienia

za zabójstwo Wanata. — Sąd uznał, że Norman działał pod wpływem wzruszenia i w obronie swojego życia

Cieszyn, 11 lutego.

W procesie przeciwko Karolowi Normanowi, zabójcy ś. p. Leona Wanata, sąd przesłuchał jeszcze szereg świadków, którzy opisywali okoliczności zbrodni, poczym zamknął przewód sądowy i udzielił głosu stronom.

Prokurator dr. Monikowski na wstępie swego przemówienia wspominał o

rozruchach antyżydowskich w Bielsku i Białej. Z kolei zabrał głos pełnomocnik powództwa cywilnego dr. Ziółkiewicz z Katowic, prosząc o przyznanie renty w sumie 70 zł. mies. dla wdowy po zabitym oraz 6.000 zł. jako nawłazkę za krzywdy moralne.

Następnie zabrał głos obr. dr. Zandhaus z Cieszyna, który zwrócił się do

ławy przysięgłych, by odpowiedziała na pytania w sensie nieumyślnego zabójstwa i że Norman działał w obronie koniecznej.

Po tym przemówieniu ława przysięgłych udala się na naradę, na której zostały potwierdzone pytania główne, a mianowicie, że Norman zabił ś. p. Wanata umyślnie, jednak działał pod wpływem silnego wzruszenia w obronie koniecznej, odpięając bezprawny zamach na swoje życie ze strony ś. p. Wanata, przy czym granicę obrony koniecznej przekroczył.

Trybunał po naradzie, na zasadzie werdyktu przysięgłych, skazał Karola Normana na 6 lat więzienia, z zaliczeniem tymczasowego aresztu od 17 września, poniesienie opłat i kosztów sądowych w sumie 320 zł.

Powództwo cywilne trybunał oddalił bez rozpatrzenia. obrońca skazanego wniósł kasację.

Poprawki do ordynacji wyborczej

zgłosi rada naczelna związku miast polskich

Jak się dowiadujemy, na dzień 24 bm. zwołane zostało nadzwyczajne plenarne zebranie rady naczelnej związku miast polskich, specjalnie dla omówienia projektu zmiany ordynacji wyborczej do rad miejskich sześciu największych miast

Podczas gdy zarząd związku miast ograniczył się tylko do poczynienia uwag ogólnych i przesłania ich do komisji, która z kolei przekaże je na plenum — o tyle rada naczelna zajmie się meritum projektu rządowego i opracuje szereg wniosków oraz porawek, które, jej zdaniem, należałoby wnieść do projektu nowej ordynacji wyborczej.

Zmiany te, jak nas informują, będą bardzo istotne.

Związek miast polskich zgłosił do ministerstwa spraw wewnętrznych projekt powołania do życia państwowej rady samorządowej. Rada taka, miałaby urzędować przy ministerstwie, jako stały organ doradczy i opiniodawczy dla wszystkich spraw samorządu.

Według zgłoszonego projektu, do państwowej rady samorządowej wchodziłoby przedstawiciele związku miast, związku powiatów oraz związku gmin wiejskich. (i)

SZYSTKA NOVOPIN *złoto do kąpieli* **TO GWARANCJA ZABROWIA**

W fotelu i za kulisami.

Papa

Komedia w 3 aktach G.A. Caillavet'a i R. de Flers'a. — Przekład Z. Kaweckiego

Premiera w Teatrze Kameralnym

Zdumienie, jakie wywołuje na twarzy proboszcza aparat telefoniczny, świadczy chyba najwymowniej o epoce, w jakiej powstała ta przyjemna sztuka. Zab. czasu nie naruszył jej zbyt głęboko. Zachowała jeszcze świeżość, wdzięk i słoneczność, a jej pogodny nastrój i beztronska atmosfera działają kojąco.

Parafrazując znane powiedzenie, mógłby „papa”, hrabia de Larzac, obwieścić światu: „Życie zaczyna się po sześćdziesiątce!” Arystokrata, birbant i lowelas, uwielbiający kobiety i przez nie uwielbiany, postanawia pewnego dnia „wyprzeżnąć się”, t. zn. zrezygnować z miłości. Na stare lata obudziły w nim uczucia ojcowskie. Przepominając sobie, że gdzieś na zapadłej prowincji ma syna, którego kiedyś urodziła mu jego koehanka, znana artystka Odszukuje go i postanawia zrobić z Jaja, nicociasnego wiejskiego młodziana, daryskiego eleganta. Wynik tej rodzicielskiej eskapady: papa, t. j. hrabia de Larzac, rozkochuje w sobie narzeczoną swego syna, Teresę. Happy-end polega na tym, iż syn wydaje swą narzeczo-

na za mąż za własnego... ojca.

Na kanwie tej sielankowej fabuły umiała najlepsza francuska spółka autorska wyhaftować intrygę może nie zbyt skomplikowaną, ale zręczną, pełną dowcipu i sentymentu. Główny bohater, hr. de Larzac, narysowany jest z mistrzowską znajomością sceny, role drugo i trzecio-planowe są nie mniej klasyczne, dzięki prostocie swej konstrukcji. Scena wypływa ze sceny, sytuacja z sytuacji, dialog z dialogu. Iluż to autorów współczesnych mogłoby się nauczyć z tej sztuki logiki w konstruowaniu akcji i harmonii w tworzeniu postaci!...

Hr. de Larzac jest jedną z najlepszych ról mistrza Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Gra go jakby od niechcenia, jakby siedział przy stoliku w kawiarni i rozmawiał z przyjaciółmi w sposób najbardziej swobodny. Mimo woli nasuwają się reminiscencje z „Głupiego Jakuba”. Tam szambelan jest upiornym staruchem, opanowanym gwałtowną, dziką niemal namiętnością do młodej dziewczyny. Zdobywszy ją za cenę złota, zamyka wszystkie drzwi

i okna, zasuwa sztory, aby odciąć siebie i ją od świata i słońca. Junosza ma w tej roli jakąś niesamowitą obłęsność i dramatyczną groteskowość, budząc jednocześnie i antypatię i współczucie. I oto ten aktor, który jednego wieczora wcielił się w postać odrażającą, następnego — zjawia się jako przyjemny starszy pan, którego rozsądza radość życia i dla którego miłość i słońce są synonimami. Podziwiamy wirtuozery wielkiego artysty, z jaką wcielił się w dwie postaci, rozgrywające tę samą partię na szachownicy miłości i życia. Szambelan z „Głupiego Jakuba” to jakiś ohydny młęczak, hr. de Larzac w „Papie” to wielobarwny motyl!

Postacie sceniczne Junoszy - Stępowskiego o idealnej plastyce i pomysłowym wyrazie, mają swe bogate życie wewnętrzne, swój odrębny styl. W „Papie” Junosza-Stępowski, mistrz maski, wielki mag przeobrażeń wewnętrznych i fikiranów, ukazuje się nam bez charakteryzacji, mówiąc swym własnym codziennym głosem, śmieje się, jakby opowiadał wesołą historijkę pięknej znajomej!... A może nam się tylko zdaje!... Może ta nonszalancja właśnie jest majsterstwem najwyższej klasy! Bo, któż wie jak wygląda naprawdę wielki aktor, który przez tysiące wieczorów wcielił się w coraz to innych ludzi, przeżywając głęboko i serdecznie ich radość i zmartwienie, wzloty, upadki i załamy-

wania się!... Einsteińska teoria względności i pirandellizacja „tak jest, jak się wam wydaje!... — mają tu swe pełne zastosowanie.

„Papa” w reżyserii p. Krasnowieckiego jest przyjemnym przedstawieniem. Zespół nasz starał się jak mógł, aby „podciągnąć się” do gry znakomitego gościa. P. Ludwiżanka (Teresa) miała wdzięk, humor i sentyment, dając grę dyskretną i opanowaną. P. Korwin (Jan) miał werwę w pierwszym akcie, na iwną groteskowość — w drugim, w trzecim natomiast był mętny, nie mogąc zdecydować się na żaden styl gry. Ekscentryczny humor wnosil p. Mrozliński, pogodę, ciepło i jowialność — p. Pa-gowski, słoneczność i zmartwienia szczerzej prostej miłości p. Żeromska. Niewielki epizodzik w drugim akcie zagrała p. Wolińska z czarującym wdziękiem.

Wystawiono rzecz w szacie dekoracyjnej p. Kalinowskiego.

Przy okazji — drobna uwaga pod adresem kierownictwa artystycznego. W każdej ostatnio granej sztuce głównym bohaterem jest... nielegalny syn. Nie wątpię, że „specjalizacja” w tego rodzaju cenzuralnej „nielegalności” jest najzupełniej przypadkowa. Godzi się jednak zaznaczyć, że to embarras de richesse („Głupi Jakub” i „Papa”) prowadzi do b. kłopotliwego richesse d'embarras („Dr. Berghof przyjmuje!”).

W. POLAK.

Dwaj policjanci zabici pod Tarnopolem

Krwawy pościg za groźnym bandytą Lubinieckim i członkami jego szajki

Tarnopol, 11 lutego.

Pościg za groźnym bandytą Lubinieckim, grasującym od dłuższego czasu na czele swej bandy na terenie województwa tarnopolskiego, miał wczoraj tragiczny przebieg. Dwóch bowiem policjantów utraciło życie.

Posterunek policji w Bilczu Złotym, pow. Borszczów, zawiadomiony o występach złodziei leśnych, wysłał dwóch policjantów na poszukiwanie i ci natknęli się w pobliskim Myszkowie na zamkniętą chatę. Na pytanie, czy jest tam ktoś obcy, odpowiedziano im przecząco.

Policjanci weszli jednak do wnętrza, lecz na progu obsypani zostali gradem kul. Posterunkowy Tadeusz Kościński padł rannym na miejscu, a towarzyszący mu wartownik został ciężko ranny.

Sprawcy, wśród których — jak się okazało — był bandyta Lubiniecki, zbiegli do okolicznych lasów, a zaalarmowane władze z okolicznych lasów rozpoczęły pościg za bandytami.

W lesie Serebnickim pod Zaleszczykami osaczeni bandyci otworzyli ogień

w kierunku policjantów. Ci odpowiedzieli również strzałami. W czasie ponownej strzelaniny ugodzony został kulą 28-letni posterunkowy, Stanisław Mazepa z Kasperowic.

Jeden bandyta został ranny, lecz zdo-

łał uciec wraz z pozostałymi, którzy, zrabowawszy u sąsiednich gospodarzy 3 konie, uciekli w kierunku Szuparki. Pościg trwa w dalszym ciągu przy udziale organów p. p. z Tarnowa, Zaleszczyk i Czortkowa.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom naszego nieodżałowanego

s. † p.

JANA LOEWENSTEINA

oraz wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia składa serdeczne podziękowania

RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę w niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 12-ej odbędzie się odsłonięcie pomnika

b. p. Mendla Dobranickiego

na które zapraszają krewnych i znajomych

ZONA I DZIECI.

Kradzież na dancingu

Sąd skazał sprawcę na karę więzienia i grzywnę

Kierownictwo jednego z dancingów stwierdziło, że ktoś systematycznie kradnie spirytalia, przeważnie gorzszych marek i gatunków. Na własną rękę prowadzone dochodzenie rzuciło poważne poszlaki pochodzono z trudniejszej w lokalu pracze Mariannie Bonarskiej, oraz dyżurującej w toalecie, Paulinie Kauc. Gdy została wreszcie powiadomiona o tym policja, w mieszkaniach obu podejrzanych ujawniono zapasy wódek na kilkaset złotych.

Bonarska i Pertyłówna zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej, a w toku dalszego dochodzenia ujęto również Paulinę Kupczyk, Wiktorie Stupecką, Franciszkę Terpilak i Piotra Brauna, którzy przechowywali skradzione wódki.

Sprawa znalazła się wczoraj w sądzie grodzkim. Marianna Bonarska, Paulina Kauc i Franciszka Terpilak skazane zostały po 10 miesięcy więzienia, pozostali zaś po 150 złotych grzywny. (1)

Zjazd Ligi Drogowej

odbędzie się dziś w Łodzi

Jak już donosiliśmy, dziś po południu odbędzie się w Łodzi okręgowy zjazd „Ligi Drogowej” poświęcony sprawie poprawy stanu dróg w województwie łódzkim. Liga zamierza opracować szczegółowy program, by realizować go wspólnie z władzami państwowymi.

Na zjazd przybędzie prezes zarządu głównego Ligi, hr. Tyszkiewicz. Obrady potrwać jeden dzień. (1)

Pożar w laboratorium

Przy ul. Brzezińskiej 59 w laboratorium apteki S. Trawkowskiej wybuchł wczoraj pożar. Wskutek wadliwej funkcjonującego paleniska w piecu, zajęła się ściana i ogień groził przerzuceniem się na całe laboratorium.

Na miejsce przybył pierwszy pluton straży ogniowej, który po godzinnej akcji pożar ugasił. Straty są nieznaczące. (1)

CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

NAJWIĘKSZY

TRIUMF

KINEMATOGRAFII!

Potężny film o miłości p. t.

„Jej pierwszy bal”

(UN CARNET DE BAL)

Genialna realizacja J. Duviviera
Film odznaczony pierwszą nagrodą na Wystawie Filmowej w Wenecji

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od

80 gr.

Frontem do motoryzacji

Samochody i motocykle na Targach Poznańskich

Z zadowoleniem śledzimy rozwój motoryzacji w Polsce. Wprawdzie wszelkie porównania cyfr taboru samochodowego w Polsce i na zachodniej Europie dają wyniki smutne dla nas, ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, iż powoli zaczynamy wychodzić z tego impasu, w jaki nas wtrąciła nieprzemysłana polityka motoryzacyjna w przeszłości.

Dziś nie tylko społeczeństwo, ale i władze (zwłaszcza wojskowe) stają „frontem do motoryzacji”.

Jak w wielu innych dziedzinach i tutaj dyspozycja psychiczna jest jednym z czynników rozstrzygających o powodzeniu.

Znakomitym potwierdzeniem istnieje-

nia takiej promotoryzacyjnej dyspozycji psychicznej w Polsce jest fakt, iż dyrekcja Targów Poznańskich ma pewne kłopoty z umieszczeniem ekspozycji przy myślu samochodowego. Największa bowiem w Polsce hala (Hala Ciężkiego Przemysłu) ledwie zdoła pomieścić samochody i motocykle firm, które na przeszło 3 miesiące naprzód zamówiły metraż w tej hali.

Widocznie fabryki samochodowe oceniają pozytywnie możliwości zbytu w Polsce i celowość udziału w salonie samochodowym na przyszłych Targach Poznańskich. Jest to zresztą uzasadnione korzystnym doświadczeniem z lat ubiegłych.

M. Ch.

Ze świata filmowego.

„JEJ PIERWSZY BAL”

(UN CARNET DE BAL)

na ekranie kina „CASINO”.

„Jej pierwszy bal” pozostanie na długo w pamięci widzów jako wyjątkowe zdarzenie w zakresie sztuki filmowej.

W swoim głębokim przekroju psychologicznym, film ten przedstawia ów odwieczny stosunek rzeczywistości życia do marzenia o życiu, ów rozdźwięk, jaki w człowieku zachodzi między potęgą i pięknem marzenia, a między słabością i brzydota wyrachowania życiowego.

„Jej pierwszy bal” — to film o bardzo wysokich i szczęśliwie zrealizowanych aspiracjach. Demoniczne napięcie niektórych obrazów, szlachetny gatunek humoru, troska o poziom najlepszego smaku i świadoma rezygnacja z łatwizny szablonowej — to wszystko sprawia, że film ten czyni zadość najwybredniejszemu gustowi publiczności kinowej, która pragnęłaby wyjść wreszcie po za kołowrotek tklwego banału.

Treść? — akcja? — ta jest najpiękniejsza. Przed nami ukazuje się jeszcze młoda 36-letnia inteligentna kobieta, Krystyna de Guerande. Powróciła właśnie z cmentarza, gdzie pochowała swo-

jego męża. Nie wie co począć z życiem, nie ma żadnego celu, dzieci, przyjaciół...

Pośród mnóstwa porządkowanych papierów, znajduje przypadkowo karnecik balowy z przed 20 lat! Dawne dziecko czarownej młodości! Gdzie te czasy? Krystyna czyta imiona młodych chłopców, którzy się wtedy wpisali do jej karnecika... Kochano ją niegdyś. W scenach przesuujących się fantastycznie, ukazują się niemal tylko fragmenty wirujących sukien balowych... padają słowa pulsujące krwią, gorące... Krystyna słyszy w duszy dźwięk upajających słów, od których idzie i słodycz, i smutek i dziwny czar... I Krystyna odnajduje w sobie naraz chęć do życia w... karnecie balowym... Postanawia odpowiedzieć teraz po kolei swych dawnych, karnetowych adoratorów...

Reżyseria filmu na wysokim poziomie odznacza się wybitnie oryginalnymi ujęciami. Wyjątkowo piękna jest fotografia. Piękna i wspaniała jest gra artystów. I wreszcie — muzyka, bardzo trafnie dostosowana do całości utworu, podnosi nastrój tego naprawdę fascynującego filmu.

KINO

„PALACE” 80 gr.

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od

ROZPACZLIWY

KRZYK CÓRKI

KTÓRA

OSKARZA

MATKĘ

O NIEMORALNY

TRYB ŻYCIA

WZGARDZONA!

W rolach głównych:

Barbara Stanwyck

John Boles

Anne Shirley

Realizacja KINGA VIDORA



TEATR POLSKI

Dziś o godz. 4-ej po pol. „Galazka rozmarynu” Z. Nowakowskiego.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. sztuka St. Pollatschka i A. Marka „Dr. Berghof” przyjmując od 2-ej do 4-ej”, w inscenizacji Br. Dąbrowskiego i w dekoracji O. Axera.

Jutro o godz. 4-ej po pol. „Galazka rozmarynu”, wieczorem „Dr. Berghof”.

Na obydwie te przedstawienia „Dr. Berghofa” passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 4 po pol. i o godz. 8.30 wiecz. „Papa” Caillaveta i Flersa, w którym świąci tryumfy Kazimierz Junosza-Stępski

TEATR POPULARNY.

Dziś dwukrotnie: o godz. 4.15 po pol. dla żołnierzy i o godz. 8.15 wiecz. oraz jutro dwukrotnie o godz. 4.15 i o godz. 8.15 wiecz. grana będzie w reżyserii Z. Biesiadeckiego komedia obyczajowa Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. a jutro dwukrotnie o godz. 4.30 i o 7.30 wiecz. komedia wiedeńska „Mecz małżeński” W. Lichtenberga, w reżyserii Z. Bończy z Relewicz-Ziemińska, Skubniewska, Boćca, Hańcza, Leszczyńskim i Plucińskim na czele obsady.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś teatr żydowski w Filharmonii wystawia w dalszym ciągu przebojową operetkę amerykańską „Komediant” z gościnnym występem P. Bursteina i L. Lux. Początek o godz. 16.30 i 21.30.

BALET TACJANNY WYSOCKIEJ

W FILHARMONII.

We wtorek, dnia 15-go b. m. w sali Filharmonii punktualnie o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się występ baletu reprezentacyjnego Tacjanny Wysockiej.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.



SOBOTA, dnia 12-go lutego 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pl.).
7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.40—11.57: Miniatury fortep. (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—15.00: Przerwa. 15.00—15.10: O wszystkich po troszku. 15.10—15.27: Gra orkiestra Roberta Reparda (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: Teatr Wyobraźni dla dzieci — słuchowisko Stanisława Roy’a p. t. „Pół godziny na jachcie Zawisza Czarny” (z Poznania). 16.15—16.50: Legendy i bajki w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Krakowa).

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: „W grodzieńskim kantorze Tyzenhauza” — pogadanka — wygłosi dr. Krystyna Pieradzka (z Krakowa).
17.15—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: — Eugeniusz Szumpich — tenor, Bronisław Nagajewski — wiolonczela, Marceli Neumiller — skrzypce, Teodor Ryder — akomp. (ze Studia na Wystawie Radiowej — na W. R. P.).

17.50—18.00: Nasz program.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.25: „Społeczne akcenty w „Nieboskiej Komedii” — pogadanka — wygłosi prof. Konrad Górski.
18.25—18.45: Audycja konkursowa (chóry) — ze Studia na Wystawie Radiowej.
18.45—18.55: Rozmowa z radioluchaczami, przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz (ze Studia na Wystawie).

18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.50: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Bajki i piosenki dla dzieci; 2) „Krzepniemy na morskim szlaku” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Zofii Bogusławskiej (z Torunia).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.45: Koncert muzyki w wyk. Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—24.16: „Wesele Figara”, opera w 4-ach aktach Wolfganga A. Mozarta. Transm. z Teatru „La Scala” w Mediolanie.

W przerwie 1-ej: (około 21.44) Monolog z „Wesele Figara”. W przerwie 2-ej: około 22.42: Pogadanka aktualna. W przerwie 3-ej około 23.30: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, przegląd prasy i kom. meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 BUDAPEST: „Naręczona z Hamburga” — operetka Vincze.
21.00 RZYM: „Wesele Figara” — opera Mozarta (tr. z La Scali Mediolańskiej).
21.30 STRASBURG: Koncert symfoniczny.
22.15 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Zniszczony nakład

reprodukcji z podobizną książniczką holenderską

Haga, 11 lutego.

(PAT) Holenderska firma wydawnicza „Nijgh i Ditmar“, spowodowała obłożenie aresztem i zniszczenie wielkiego nakładu fotografii ks. Beatryczy, które sporządziła pewna drukarnia w Hadze, ponieważ firma „Nijgh i Ditmar“ miała wyłączne prawo do ich reprodukcji

Zgon Ante Pawelicza

Białogród, 11 lutego.

(PAT) W Zagrzebiu zmarł Ante Pawelicz, senator i b. przewodniczący senatu.

Pawelicz, który liczył lat 69 odegrał bardzo poważną rolę w sprawie wyzwolenia Chorwacji i połączenia jej z Serbią.

Wyroki śmierci w Rosji

Moskwa, 11 lutego.

(PAT) W Tyflisie rozstrzelano na mocy wyroku sądowego 5-ciu funkcjonariuszów gruzińskich naukowców - badawców goinstytutu hodowlanego, jako kontrrewolucjonistów i szkodników.

Ubezpieczenia „pań domu”

domaga się senatorka Kudelska.— Wiceprokurator sądu apelacyjnego w Krakowie pociągnięty do odpowiedzialności. — Obrady Komisji budżetowej senatu

Warszawa, 11 lutego.

(PAT) Dzisiejsze obrady senackiej komisji budżetowej poświęcone były rozpatrzeniu preliminarza budżetowego min. opieki społ. oraz Funduszu Pracy.

Sprawozdawca sen. Evert zauważył na wstępie, że działalność ministerstwa tego jest pod szczególnym mocnym obstrzałem krytyki, najczęściej niezadowolonej. Dłuzel zastanawia się, mówiąc nad ideą ubezpieczenia społecznego, przedstawiając jej historyczne etapy aż do czasów najnowszych, w których budzą się prądy reformatorskie w tej dziedzinie.

Mówca wysuwa tezy, że: 1) Polityka socjalna powinna być ściśle dostosowana do możliwości gospodarczych kraju i do jego potrzeb rozwojowych. 2) Winna ona być scharmonizowana z ogólną polityką gospodarczą państwa.

Z kolei wleceł uwagi sprawozdawca poświęcił zagadnieniu czasu pracy, wypowiadając się przeciw skracaniu dnia pracy i przedchodząc do rozważenia kwestii ubezpieczeń spo-

lecznych. Twierdził, że w Polsce są kasy chorych, które nie leczą i są instytucje ubezpieczeń, które nie wypłacają należnych świadczeń.

Dążyć powinniśmy do tego, ażeby ulepszyć organizację naszego lecznictwa społecznego. Istnieje w tej sprawie postęp, mimo to jednak uważam, że obecny stan rzeczy jest jeszcze zły. Gdy lecznictwo staje się urzędowaniem biura, jak to jest dziś, to pacjent przechodzi niejako na drugi plan, a na pierwszym planie są papierki i jest urzędowanie.

Sprawozdawca sen. Beczkowicz zastanawia się nad zagadnieniem, czy i na ile Fundusz Pracy wypracował określone drogi rozwoju i konsekwentnie po nich kroczy. Założeniem podstawowym Funduszu było i jest finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych.

Bezrobocie nie maleje, a posiada nawet tendencję do wzrostu. Źródłem niewyczerpanym bezrobocia jest przeludnienie wsi, które powo-

duje stały dopływ poszukujących pracy ze wsi do miast. Dopływ ten ma tendencję do wzrostu.

Zadanie zatrudnienia bezrobotnych nie może spoczywać tylko na Funduszu Pracy, a winno ono obowiązywać wszystkie roboty publiczne, objęte 4-letnim planem inwestycyjnym. W tym sensie powzięta została uchwała przez komitet ekonomiczny w dn. 12 lutego r. ub. i obowiązywać powinna ona i na przyszłość.

Po referacie sen. Beczkowicza członkowie komisji zgłosili szereg pytań. M. in. sen. Zarzycki interesuje się sprawą znieważenia władz w procesie Kowalka, a sen. Maciejewski pyta, dlaczego nie została dotychczas powołana rada administracyjna Z. U. S.

Sen. Dąbkowski uważa, że sprawozdawca w zbyt czarnych barwach przedstawił sytuację bezrobocia. Gdy się uwzględni przyrost ludności, to okaże się, że jednak część tego przyrostu otrzymuje pracę, a w porównaniu z państwami takimi, jak Anglia czy Stany Zjednoczone, kwestia bezrobocia nie wydaje się u nas tak zła, jak to zobrazował referent.

Sen. Maciejewski sądzi, że ministerstwo zbyt mało uwagi poświęca zagadnieniu ustawodawstwa o ochronie pracy. Pałaca jest sprawą unifikacji ustawodawstwa o rozejmstwie, dekretu o umowę o pracę pracowników umysłowych, o czasie pracy itd.

Sen. Kudelska nie zgadza się z poglądami sprawozdawcy na kwestię ubezpieczeń społecznych. Odwrótnie uważa, że ubezpieczenia mogą i powinny być rozszerzane w pewnych wypadkach. M. in. mówczyni uważa za konieczne objęcie w najbliższym czasie ubezpieczeń kobiet, pracujących we własnym domu.

Sytuacja takiej pani domu w wypadku śmierci żywiciela jest opłakana. Pozostaje ona wraz z dziećmi na łasce losu, bez fachu i środków do życia.

Minister opieki społecznej M. Kościłkowski wyjaśnił szereg kwestyj podnoszonych w czasie dyskusji.

Co do pytania sen. Zarzyckiego w jaki sposób minister zareagował na wystąpienie prokuratora krakowskiego w sprawie inspektora Kowalka, minister wyjaśnił, że interweniował u ministra sprawiedliwości o jak najszybsze załatwienie tej sprawy. Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie został pociągnięty do odpowiedzialności.

Odpowiedź na interpelację posła Rubinsteina

w sprawie antysemitckiego artykułu w „Płomyku”

Warszawa, 11 lutego.

Pos. rabin Rubinstein otrzymał od ministra oświaty prof. Świętosławskiego odpowiedź na interpelację, dotyczącą sprawy zamieszczenia w tygodniku „Płomyk” redagowanego przez zarząd kuratorski Związku Nauczycielstwa Polskiego wstępu zawierającego oszczerstwo wobec Żydów i religii możeszowej.

Minister prof. Świętosławski wy-

jaśnił w swej odpowiedzi, iż treść artykułu „Płomyka” o którym mówiła interpelacja pos. Rubinsteina, jest mu znana i zwrócił się w tej sprawie bezpośrednio do sekretarza Związku Nauczycielstwa Polskiego z prośbą, aby w przyszłości unikano w czasopiśmie przeludnienia dla dzieci i młodzieży szkolnej zwrotów nieodpowiednich ze względu na wychowawczych.

Gdynia—Tel-Aviv

„Polonia” utrzymać będzie komunikację z nowym portem

Gdynia, 11 lutego.

Dnia 21 lutego otwarty zostanie na Linji Palestyńskiej nowy port Tel-Aviv do którego zawijać będzie również nasza „Polonia” w drodze do Hajfy.

Pierwszy raz zawinie „Polonia” do

Tel-Aviv w podróży 23 b. m.

Zawijanie „Polonii” do nowego portu, związanie z emigracją z Polski, przyczyni się niewątpliwie do wzmożonego ruchu na linii Palestyńskiej i to nie tylko pasażerskiego, ale i towarowego.

SALA FILHARMONII

Dziś w sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. PUNKTUALNIE gościnne występy znakomitych amerykańskich artystów - ulubieńców Łodzi

PAULA BURSTEINA i LILLIAN LUX „KOMEDIANT”

na czele najwybitniejszych sił artystycznych sceny żydowskiej — w przebojowej ameryk. komedii muzycznej 3-ci tydzień rekordowego powodzenia. Na przedst. popoł. ceny niższe.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Kier. art. S. Natana

Zdarzenia i ludzie

Los Johna Fannel

W szponach tajnego towarzystwa chińskiego

Szanghaj, w styczniu.

Sprawa Po-Sanga w Hongkongu była zupełnie jasna. Młody Chińczyk zabił trzema strzałami z rewolweru pewnego handlarza herbaty. Zanim pomocnicy zdążyli uprowadzić mordercę z miejsca zbrodni, zjawił się tam przypadkowo brytyjski urzędnik policji i zaarrestował Po-Sanga. Proces nie trwał długo. Chińczyk Po-Sang skazany został na śmierć. Następnego ranka miał on zostać powieszony.

Do gubernatora Hongkongu zgłosiły się w ciągu przedpołudnia trzy osoby celem interwencji w sprawie Po-Sanga. Właśnie w chwili, gdy gubernator miał podpisać wyrok śmierci, zameldowano mu przybycie jakiegoś Chińczyka, który starał się wszelkimi siłami skłonić gubernatora do ulaskawienia Po-Sanga. Ledwo gubernator oddalił tego gościa, gdy zjawił się 2-gi Chińczyk, który także interweniował w sprawie skazanego. Wreszcie, gdy gubernator po raz trzeci zabrał się do podpisania wyroku na Po-Sanga, zameldowano mu mr. Johna Fannela, znanego i bardzo bogatego kupca z Hongkongu, członka Izby Handlowej. Fannel z takim zapalem bronił skazanego, iż gubernator zwrócił na to uwagę.

Między innymi John Fannel dał do zrozumienia gubernatorowi, iż nie chodzi tu bynajmniej o zwykłe zabójstwo, lecz o czyn, wykonany z polecenia „Tongu” — chińskiego tajnego stowarzyszenia. Gubernator wysłuchał докладnie Fannela, poczym zaalarmował natychmiast angielski wywiad tajny, prosząc o szczegółowe zbadanie całej tej afery.

Już po upływie dwóch godzin zakomunikowano mu, iż nieznanymi Chińczyk Po-Sang w rzeczywistości jest synem bogatego chińskiego handlarza herbaty — Tsing-Heia. Co do tego Tsing-Heia, to istnieje podejrzenie, że jest on kierownikiem oraz duchowym przywódcą „Kuan-Tongu”, którego działalność wywiera wpływ na wiele przedsięwzięć handlowych Dalekiego Wschodu. Następnie doniesiono gubernatorowi, że jest to jedna bardzo ciekawa rzecz: jedynym białym członkiem owego „Tongu” był John Fannel. Nigdy nie zdarzało się w Chinach, by do „Tongu” przyjmowano białych, w tym wypadku zaś widocznie bliskie handlowe stosunki Tsing-Heia z białym kupcem przyczyniły się do tego, iż Fannela przyjęto do tajnego związku.

Po południu tego samego dnia w małym domku chińskim na granicy miasta Hongkong odbyła się konferencja, w której udział brało czterech Chińczyków i jeden Europejczyk. Ów biały mężczyzna był to John Fannel, który jego interwencja u gubernatora nie dała żadnych rezultatów.

Tsing-Hei wysłuchał uważnie i spokojnie Fannela. Następnie zamienił on z pozostałymi Chińczykami kilka słów w dialekcie, którego Fannel nie rozumiał i wręczył Europejczykowi rewolwer z następującym poleceniem: jeśli dotychczas nie udało mu się skłonić gubernatora do ulaskawienia skazanego, to niechaj jeszcze raz spróbuje szczęścia dziś wieczorem podczas uczy, którą wydaje gubernator. Gdyby zaś gubernator w dalszym ciągu nie chciał ustąpić, Fannel ma mu prozić rewolwer, a gdyby zasłała potrzeba, nawet zastrzelić go. Fannel drżącą ręką przyjął rewolwer od starego Chińczyka. Przyrzekł członkom „Tongu”, z którymi związany był przysięga, iż wykona dane mu polecenie.

Tego wieczora Fannel istotnie zjawił się na przyjęciu, które wydał gubernator. Poprosił wysokiego urzędnika angielskiego o krótką konferencję. Nie tracąc wiele słów, położył on przed gubernatorem brzoń, wyznając mu, jakie polecenie otrzymał od „Tongu”, którego członkiem jest już od dłuższego cza-

W lutym później gubernator zaalarmował szefa policji Hongkongu. Jeszcze tej samej nocy zaarrestowano 30 członków tego tajemniczego Kuan-Tongu. John Fannel jednak zdawał sobie sprawę z tego, w jakim znajduje się niebezpieczeństwie. Jakiś znajdując statkiem, który wyruszał następnego ranka, wiedział jednak, iż nie opuści Hongkongu żywy, jeśli silny oddział policji nie odprowadzi go aż do okrętu. Statek opuszczał port o tej samej porze, kiedy miano powiesić Po-Sanga.

Na życzenie Johna Fannela policja wydalila z wybrzeża wszystkich Chińczyków. Nawet tragarzom nie pozwolono tam pozostać — tak Fannel obawiał się zemsty swego „Tongu”. Serce jego biło silnie, gdy znalazł się nareszcie na mostku, prowadzącym na okręt. W tej chwili olbrzymi dźwig przy pomocy statek ładowano bagaż z wybrzeża na statek, wyrzucało ostatni ładunek w przeciwnym kierunku niż zwykle. Ze znacznej wysokości spadły na Fannela dwie wielkie skrzynie i zabiły go na miejscu. Człowiek obsługujący kran był ostatnim Chińczykiem, który pozostał w porcie. Policja nie zwróciła nań uwagi. Przysięgał on potem, iż w maszynie był defekt. Prawdopodobnie nie można będzie mu niczego dowiedzieć. Mimo wszystko jednak wszyscy w Hongkongu są przekonani, iż i ten Chińczyk należał do Kuan-Tongu i że otrzymał polecenie zamordowania Fannela.

Reginald Parkier.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 12 lutego 1938 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Optymizm bankierów

Co roku o tej porze — już z pewnej niejako tradycji — w paru przynajmniej słowach informujemy czytelnika o tym, jaką prognozę gospodarczą stawiają na walnych zgromadzeniach swoich akcjonariuszów prezesi „grubej piątki” banków londyńskich.

Zwyczajowo bowiem sprawozdania prezesów wielkich spółek brytyjskich, składane dorocznym walnym zgromadzeniom, zawierają nie tylko dane o przebiegu interesów spółki ale także rzut oka na sytuację ogólnogospodarczą aktualną i przyszłą. Z obowiązku swego w tym kierunku prezesi „grubej piątki” tym poważniej się wywiązują, że są to ludzie o wielkim autorytecie w praktyce i, niekiedy — nauce ekonomiki, którym ich pozycja naczelna w instytucji ogarniającej swymi operacjami wielkie części globu ziemskiego daje wyjątkowo duże możliwości obserwacyjne.

Posłuchajmy więc co mówią ci panowie dzisiaj, a więc w chwili, gdy spirala gospodarcza — w przekonaniu dość w świecie powszechnym — objawia ruch ku dołowi.

— Tak więc: P. Ruppert E. Beckett, prezes Westminster Bank na postawione sobie samemu pytanie „Czy idziemy do kryzysu?” odpowiada m. i. — „Ze poprawa będzie trwała nieskończenie, bez przerwy, tego nie można się było spodziewać. Tendencja ostatnio obserwowana jest dotąd tylko osłabieniem aktywności, zdolnym do zwrócenia na się przesadnej uwagi, skoro następuje po długim okresie nieprzerwanego postępu”.

P. Colin Campbell, prez. National Provincial Bank, mówił o szkodach, jakie wyrządzają nieuzasadnione strachy i obawy wobec istniejącej zdrowej podstawy dalszej poprawy gospodarczej.

W tym samym duchu przemawiał p. Fisher z Barclays Bank twierdząc, że nie ma bynajmniej podstaw do troski o jutro gospodarcze.

lord Wardington prezes Lloyds Bank w ładnej formie opowiadał: „Zdarza się często, że jest losem bankiera stawanie w opozycji przeciwko istniejącemu kierunkowi poglądów w opinii publicznej; tak też podczas kiedy w roku poprzednim, a więc gdy wszystko wyglądało różowo, miałem poważne wątpliwości co do jutra, to znów dzisiaj, gdy rozmowy na temat recesji stają się coraz głośniejsze i coraz bardziej uporczywe, nie widzę w podstawach naszej gospodarczej sytuacji żadnej przyczyny, aby spodziewać się jakiegokolwiek poważnego załamania”.

Wreszcie prezes Midland Bank, p. Reginald Mc Kenna, znany w świecie ekonomista, zwolennik „pieniądza manipulowanego”, adherent nauk pokrewnych myślowi J. M. Keynes'a potraktował cały problem trochę właśnie jako kwestię egzystencji życiowej waluty „kierowanej” — „managed currency” — i uznając, że egzamin ten wypada na piątkę z plusem, daje wyraz swej wierze, iż „wiele już nauczono się z zasad i praktyki wolnego pieniądza i nie wolno wątpić, że w nowym systemie rozwinie się świetniejsza technika (ustroju) pieniężnego — n u) aniżeli ta, która kiedykolwiek istniała za gold — standard'u”. Wychodzą tedy z założeń głównie pieniężnych — p. Mc Kenna przeciwstawia się również czarnym prorocstwom.

Słowem cała czcigodna piątka nadspodziewanie zgodnie wypowiada się w duchu zdecydowanie optymistycznym. Może naprawdę ma rację lord Wardington, że przeznaczeniem bankiera jest o pozycję wobec kursu opinii publicznej. Tym razem przynajmniej się to sprawdza. A więc — zobaczmy; qui vivra — verra.

Dr. A. Z.

Miedź w Kieleckim

W Miedzianej Górze w Miedziance pod Kielcami natrafiono na nowe żyły pstrej rudy miedzianej. Znajdują się one w pobliżu opuszczonych szybów, nieczynnych kopalń w Miedziance i zawierają około 20 proc. miedzi.

Duży popyt na tkaniny bawełniane Dalszy wzrost ruchu sezonowego

W ostatnich dniach, a zwłaszcza w dniu wczorajszym nastąpiło dość znaczne ożywienie na rynku tkanin bawełnianych. Z prowincji napływają zamówienia w stosunkowo dużych ilościach, poza tym zaś zwiększył się popyt również ze strony kupiectwa miejscowego.

Ożywienie objęło mniej więcej w jednakowym stopniu wszystkie towary letnie, co zdaje się wskazywać, iż zbyt wielkich zapasów zeszłorocznych u kupców nie ma. Pomimo dużego popytu,

„Łódź” dla przewozu bawełny

Nowe statki dla transportu surowców włókienniczych

Polska flota handlowa powiększyć się ma w niedługim czasie o dwa nowe statki towarowe, przeznaczone głównie dla przewozu bawełny na linii Zatoka Meksykańska — Gdynia. Statki nosić będą nazwy „Łódź” i „Bielsko” niejako na cześć obu miast, do obsługi których będą przede wszystkim przeznaczone.

Statki powyższe znajdują się w budowie w stoczni gdańskiej. Mają to być jednośrubowe szybkoobrotowe 2-pokładowe motorowce, pojemności po 4660 ton, długości 120 metrów, szerokości 15,5 mtr. Siła motorów będzie wynosić 2200 HP, co pozwoli na osiągnięcie szybkości 16 węzłów.

Produkcja artykułów wełnianych ma w roku bież. inny charakter niż w roku ubiegłym

Tegoroczną produkcję sezonową artykułów wełnianych i półwełnianych cechują dwa momenty, których wpływ na kształtowanie się obrotów będzie zapewne niemały.

Jednym z tych momentów jest ograniczenie do minimum produkcji towarów ściśle letnich. Zbyt tych towarów trwa zazwyczaj bardzo krótko i ustępuje przy lada spadku temperatury, zawsze więc istnieje obawa, iż znaczna ich ilość pozostanie na składzie. Z tych to względów fabrykanci wełniani ograniczyli w roku bież. produkcję do towarów t. zw. „przejściowych”, to jest takich, które przystosowane są również do pogód chłodniejszych.

Drugim charakterystycznym momentem jest niepomierny wzrost produkcji artykułów najtańszych, t. zw. „plóciennikowych”. Niskie koszty tej produkcji, zbudność poważniejszych środków kapitałowych spowodowała przerzucenie

Słaba tendencja dla zbóż

Urodzaje nieco lepsze niż przypuszczano

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym nastąpiła lekka wyższość, nie mająca wszakże cech trwałości. Z niektórych okręgów zbożowych krajów eksporterów (ściśle z Ameryki Północnej) nadchodzi wiadomości o suszy, która miała się odbić ujemnie na stanie zasiewów, ale w ciągu 5 miesięcy, które pozostały do żniw, wiele się jeszcze może zmienić.

Na rynku krajowym panowała tendencja słaba, która w ostatnim tygodniu oprócz zbóż chlebowych objęła również i jare (jęczmień i owies) oraz niektóre strączkowe. Spadek cen zbóż tłumaczy się — z jednej strony nikłym eksportem, z drugiej — większym niż przypuszczano urodzajem

Dalsza reorganizacja w Lancashire

Donoszą z Londynu że angielski przemysł w Lancashire reprezentujący fabryki aksamitu, powołał do życia jedną wspólną organizację p. n. „Velvet Council”. Organizacja ta reprezentować ma interesy tego przemysłu jako całości, przy czym jednym z głównych jej zadań będzie reorganizacja struktury wewnętrznej tej branży, oparta w pewnej mierze na wzorach organizacyjnych angielskiego przedsiębiorstwa bawełnianego.

którego wzrost nastąpił dość gwałtownie, podaż tkanin bawełnianych jest całkowicie wystarczająca.

Wypłacalność w omawianej branży jest zadawalająca, lepiej wszakże wpływa pokrycie z rachunków wrotkowych niż z rachunków otwartych, co jest o tyle zrozumiałe, iż dopuszczenie wrotka do protestu, zwłaszcza na początek sezonu, grozi pozbawieniem niesolidnego płatnika kredytu.

Statki będą posiadały po 5 luk ładowniczych, podzielonych międzypokładami, przy czym każdy ze statków będzie zaopatrzony w jedną całkowicie izolowaną i chłodzoną ładownię dla transportu łatwo psujących się towarów. Ponadto statki będą posiadały pomieszczenia pasażerskie dla 12 osób.

Jak już wspomnieliśmy, statki powyższe służyć będą głównie do przewozu bawełny z portów amerykańskich do Gdyni. W kierunku zachodnim przewozić będą drzewo, dyktę, słód, blachę, żelazo handlowe itp. wyroby polskiej produkcji. (—)

się na nią szeregu drobnych i średnich fabrykantów. Również już obecnie rentowność tej produkcji jest minimalna, w kolach zainteresowanych istnieje obawa, iż masowość produkcji artykułów plóciennikowych może wywołać nadpodaż i poważne straty dla fabrykantów.

Jeżeli chodzi o ceny artykułów wełnianych sezonowych, kształtują się one pod znakiem tendencji lekko zniżkowej. W stosunku do roku ubiegłego zniżka ta oscyluje w granicach od 3 do 5 procent. Obecny poziom cen towarów wełnianych w Łodzi jest wysoce wyprzedzony pomiędzy zniżką cen surowej wełny na rynkach zagranicznych, a zwykłą płac robotniczych w Łodzi. Z uwagi na to, że w najbliższym czasie nie jest przewidywana dalsza zwykła płac, ceny towarów kształtować się będą w zależności od ruchu na światowym rynku cen wełny, a następnie od czynników, działających na rynku wewnętrznym, t. j. koniunktury. (h.)

Nie poprawiła się również sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych. Analiza wszakże panującej tutaj tendencji pozwala zanotować pewien dość charakterystyczny szczegół. Mianowicie ceny zwierząt należących do tuczonych, a więc dobrego towaru rynkowego, obniżają się (zarówno bydła i cieląt, jak trzody chlewnej), natomiast sztuk chudych — poprawiły się. Znaczący to, że rolnicy wyprzedali już dużo zwierząt nadliczbowych, pozostałe zaś opasają.

Pewna poprawa nastąpiła na rynku masła, wszystkie gatunki tego towaru zwykły. Na wpływach gotówkowych rolnictwa odbije się to wszakże mało, ponieważ zwykła ta nie jest tak duża, aby wypłaty za mleko dostarczane do mleczarni uległy wzrostowi

Nowe odkrytki rudy żelaznej

Prace poszukiwawcze za złożami rudy żelaznej na terenie powiatów krośnieńskiego i jasielskiego, prowadzone przez „Wspólnotę Interesów” zostały ostatnio ukończone.

Z dniem 1-go względnie 15 marca b. m. ma być rozpoczęta na wielką skalę eksploatacja rudy, przy czym zastosowane być mają najnowsze systemy wydobywania rudy. Tereny rudonośne wykupione zostały przez wspomniane przedsiębiorstwo.

Konwersja poż. stabilizacyjnej dla zagranicy

Wobec zaakceptowania przez oficjalnego przedstawiciela angielskich posiadaczy pożyczek zagranicznych oferty rządu polskiego — opracowany został projekt ustawy o konwersji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej emitowanej w angielskich funtach szterlingach.

W wyniku konwersji oprocentowanie pożyczki zostanie obniżone z 7 proc. na 4,5 proc., termin umorzenia jej zaś będzie przedłużony o 20 lat.

Na konwersji tej Skarb Państwa oszczędzi przeszło 2 miliony zł. rocznie.

Szczegółowe warunki konwersji i datę jej rozpoczęcia ustali minister skarbu.

Przemysł włókienniczy Francji redukuje produkcję

Jedną z najstarszych fabryk francuskiego przemysłu dzianego, Etablissement Desnoyers, przeprowadziła niedawno redukcję zatrudnionych robotników, a obecnie przystępuje do całkowitego unieruchomienia. W zawiadomieniu do robotników dyrekcja przedsiębiorstwa stwierdza, że wobec nadmiernego opodatkowania i stałego spadku zamówień nie jest w możności utrzymać fabryki w ruchu.

Nadmienić należy, że również i szereg innych fabryk przemysłu dzianego w okręgu Troyes zamierza w najbliższej przyszłości zawiesić produkcję. W ciągu ostatnich dwóch lat w okręgu tym kilkanaście większych fabryk zaprzestało produkcji, a między inn. również i wielka przedsiębiorstwa wysokogatunkowego jedwabiu, która zatrudniała 400 robotników.

Import artykułów włókienniczych do Włoch ulegnie zmniejszeniu

Rząd włoski zakomunikował austriackiemu ministerstwu handlu, że kontyngenty, przyznane w swoim czasie Austrii na szereg artykułów, przywożonych do Włoch, zostaną skasowane. Dotyczy to drukowanych tkanin bawełnianych, wełnianej przędzy czesankowej, niektórych tkanin wełnianych dywanów i chodników oraz maszyn do szycia. Przywóz tych artykułów z Austrii do Włoch objęty był specjalnymi kontyngentami preferencyjnymi.

Obecnie wobec wypowiedzenia tych kontyngentów przez Włochy podjęte zostały pertraktacje w sprawie przyznania Austrii zezwoleń przywozu na te artykuły w ramach kontyngentów zwykłych.

Włochy w poszukiwaniu kapitałów

Włoskie ministerstwo skarbu przyznało kapitałom zagranicznym, które przed 31 grudnia 1939 roku ulokowane zostaną we Włoszech, szereg ulg podatkowych. Dotyczyć one będą: transakcji zakupu nieruchomości powyżej pół miliona lirów, pożyczek udzielonych przez zagranicę włoskim spółkom, lub osobom prywatnym. Obligacje włoskich spółek akcyjnych ulokowane zagranicą zwolnione będą od 10 proc. podatku; również dla zachęty do długoterminowych inwestycji zwolnione one będą na lat 20 od podatku spadkowego. Ponadto zapewniona została możliwość przekazywania zagranicę bez żadnych formalności dywidend wartości kuponów i innych wpływów, z warunkiem że nie będą one przekraczały 5 procent.

NAJWIĘKSZE CZASOPISMO GOSPODARCZE W POLSCE

Dwutygodnik

POLITYKA GOSPODARSTWA

KIERUNEK
Walka o rzeczywisty rozwój gospodarczy
Rzecz — przeciwko fikcjom.
Za inicjatywą indywidualną — przeciwko
rozmotaniu etatyzmu.
Współpraca z Rządem — walka z biurokry-
tyzmem.
ARTYKUŁY
tematyczne — zdecydowane — interesujące
— krótkie
WSPÓLPRACOWNICY
o nazwiskach, które zna cała Polska
Redaktor: STANISŁAW LAUBERBACH

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 295, Bruksel 69.65, Londyn 26.46, Nowy Jork 527.25, Nowy Jork-kabel 527.38, Paryż 17.42, Praga 18.54, Sztokholm 136.40, Zurych 122.50. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.24.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 294, franki francuskie — 17.52, szwajcarskie 122, belgi belgijskie 89.40, funty angielskie 26.37, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.90, duńskie 117.55, norweskie 132.25, szwedzkie 135.75, liry włoskie 20.70, szylingi austriackie 98.80, marki fińskie 11.25, niemieckie 100, niemieckie srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 117, Cukier 37, Węgiel 32, Lilpop 62.50, Modrzejów 45, Norblin 79, Ostrowiec 55.75, Starachowice 39.50—39.75, Żyrardów 73.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nadal bardziej mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną i 5 proc. pożyczką zagranicą. Notowano: 3 proc. inwencyjna I emisja 81—81.50, II emisja 81.50, 4 proc. dolarowa 42.25, 4 i pół proc. wewnętrzną 65, drobne odcinki — 64.13, 4 proc. konsolidacyjna 67—67.50, drobne odcinki 66.50—66.75, 5 proc. konwersyjna 68.50, 5 proc. kolejowa 66, 8 proc. Przemysłu Państwowego 79.25, 4 i pół proc. ziemskie 63—63.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70.25, 70.50—70.38, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 62, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 60, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60 — 60.50, 5 proc. Piotrkowa z r. 1938 — 59, 5 proc. Płocka — 70.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących transakcji: 3 proc. państwową rentą ziemską odcinki po 500 złotych 63, Rudzki 11.20—11.30.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00, pożyczka inwencyjna I-seria 81.00, pożyczka inwencyjna II-seria 82.00, pożyczka konsolidacyjna 67.00, pożyczka konsolidacyjna drobna 66.00, pożyczka wewnętrzną 64.50, Bank Polski 117.00—116.50, pożyczka konwersyjna 68.25—68.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria 10-ta — 64.00—63.75. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: mąka żytnia 65 proc. tranz. 31.25, seradela 32.00—35.00, słoma żytnia 7.00—7.75, słoma pszena 6.50—7.25. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 10-go lutego 1938 roku.
NOWY JORK: Loco 8.79, luty 8.67, marzec 8.69, kwiecień 8.74, maj 8.80, czerwiec 8.81, lipiec 8.83, sierpień 8.85, wrzesień 8.87, październik 8.90, listopad 8.91, grudzień 8.92, styczeń 8.94.
NOWY ORLEAN: Loco 8.98, marzec 8.83, maj 8.91, lipiec 8.96, październik 9.02, grudzień 9.04, styczeń 9.06.
LIVERPOOL: Loco 5.01, luty 4.84, marzec 4.88, kwiecień 4.90, maj 4.93, czerwiec 4.95, lipiec 4.98, sierpień 5.00, wrzesień 5.01, październik 5.03, listopad 5.04, grudzień 5.05, styczeń 5.08.
Giza: Loco 7.42, marzec 6.92, maj 7.03, lipiec 7.11, wrzesień 7.11, październik 7.08, listopad 7.13, styczeń 7.14.
Egipska: Loco 8.25.
Uppers: Loco 6.16, marzec 5.96, maj 5.94, lipiec 5.96, wrzesień 5.95, październik 5.98, listopad 5.98, styczeń 5.99.
BREMA: Loco 10.73, marzec 9.86, maj 10.06, lipiec 10.23, październik 10.53, grudzień 10.65, styczeń 10.70.
ALEKSANDRIA: Sakellaridis: Marzec 14.02, maj 14.12, lipiec 14.20.
Giza: Marzec 12.98, maj 13.03, lipiec 13.01, listopad 13.08.

„Sztab“ Doboszyńskiego rekrutował się z pośród ludzi o kryminalnej przeszłości.—Dalszy ciąg procesu lwowskiego

Lwów, 11 lutego. (PAT) Dziś, w siódmym dniu procesu przeciw Doboszyńskiemu o zabicie w Myślenicach, jako pierwszego zeznawał świadek Jan Kwinto, skazany w procesie w Krakowie na karę więzienia. Świadek sprowadzono z więzienia pod eskortą. Opowiada on o przebiegu napadu na Myślenice, przebiegu zajść w Myślenicach oraz o starciu z policją pod Porębą.

Następnie zeznaje Witold Chrapowicki mgr. praw. wicestarosta powiatu wykrakowski. Świadek zeznaje, iż w czasie swego urzędowania miał możliwość obserwowania działalności Str. Nar. i następnie działalności Doboszyńskiego.

Doboszyński w swej działalności szedł w kierunku zohydzenia władz, ostrej krytyki rządu oraz do zachęcania

swych stronników do walki przeciw Żydom. Poza tym wpajał im przeświadczenie, że tylko Str. Nar. potrafi rządzić państwem.

Od drugiej połowy r. 1935 do wypadków myślenickich charakteryzuje w działalności Stronnictwa Nar. wystąpienie na zewnątrz. Polegały one na biciu szyb, umieszczaniu napisów przeciw Żydom, oraz wystąpieniach Doboszyńskiego na targach w Skawinie, gdzie nie pozwolili kupować u Żydów. W marcu 1936 r. członkowie Stron. Nar. w Liskach dokonują napadu na sklep żydowski Brenera. Podczas rewizji po zajęciach znaleziono u nich znaczną ilość zrabowanych towarów. Członkowie Str. Nar. w Liskach nie cieszyli się dobrą opinią, wielu z nich było karanych sądownie za przestępstwa kryminalne. Następnie zeznaje nadkom. Nowak

Jan b. komendant P. P. w Myślenicach. Mówiąc o nastrojach politycznych w powiecie, twierdzi, iż ludność przeważnie rolnicza, podlegała dominującym wpływom Str. Lud. Jeśli chodzi o wpływy komunistyczne, to były one minimalne.

Uwaga Str. Nar. zwrócona była na miejscowość Dobczyce o 3000 mieszkańców. Po powstaniu placówki Str. Nar. w tej miejscowości, okazało się, iż na 24 ludzi, stanowiących skład placówki, wszyscy karani byli, a niektórzy nawet niejednokrotnie. Samą akcję organizacyjną prowadził niejaki Kantarek. Po zbadaniu jego przeszłości okazało się, iż jest to zawodowy złodziej. Robota była prowadzona konspiracyjnie. Na zebrania zwoływano się w nocy i to przy zgaszonych światłach.

Zwycięska ofensywa wojsk chińskich Japończycy rozstrzelali w Mandżurii 85 komunistów

Szanghaj, 11 lutego.

(PAT) Wojska chińskie przeprowadziły — według źródeł chińskich — z powodzeniem kontrofensywę w południowym Hopei, co w konsekwencji zmniejszyło niebezpieczeństwo japońskie, zagrażające linii kolejowej Lundań.

Chińczycy podają że odzyskali Tsing feng o 50 km. na południe od Taming i posuwają się w kierunku Nanlo.

O kilka kilometrów dalej na zachód wojska japońskie, których bazą jest Czangteh atakują Tanguin na linii kolejowej Pekin — Hankou, bronionego przez 15 tys. Chińczyków.

Most kolejowy na rzece Żółtej na południowo-zachód od Czengczou został wczoraj silnie uszkodzony przez bombardowanie ze strony Japończyków, tak, iż komunikacja jest dziś przerwana. Japończycy donoszą, że przeszli przez

rzekę Hwai na północny zachód od Nan kinu, pomimo silnego ognia wojsk chińskich.

Hsingking, 11 lutego.

Prasa mandżurska donosi, że dokonano masowych aresztowań wśród komunistów.

Z ogólnej liczby 482 aresztowanych 85 skazano na karę śmierci, 64 na karę więzienia, 31 zwolniono warunkowo, 26 uwięziono, 156 zwolniono na ostrzeżenie, 135 oczekuje jeszcze na sprawę sądową.

Czy redaktor „A.B.C.“ jest z pochodzenia Żydem?

Ciekawy proces prasowy w Warszawie

Warszawa, 11 lutego.

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa wytoczona przez red. „ABC“ dr. Gluzińskiego przeciw red. „Epoki“ p. Henrykowi Lukrecowi.

W piśmie tym, w artykule p. t. „Ochrzczonej demokracja i niechrzczonej endecja“ postawiono dr. Gluzińskiemu zarzut żydowskiego pochodzenia. Wyrok ogłoszony będzie dziś rano.

Dział oficjalny ŁOZTS

Dalszy ciąg komunikatu № 13

Wtorek, dn. 15.2.38.
Lokal K.S. „Oratorium“, Wodna 34 — godz. 19-ta, sędzia p. Sibilski.
III grupa — Pazzia S. (KPW), Krajewski W. (Orle), Wiktorowski B. (Oratorium), Wajnman M. (Kadimah), Mącznik M. (Jutrznia), Kantor D. (L.B.J.).

Lokal K.S. „Orle“, Piotrkowska 86 — godz. 19-ta, sędzia p. Orszulak.
IV grupa — Hoffman Cz. (KPW), Krawczyk E. (Orle), Ajzenman A. (Hakoah), Wajnberg E. (Makabi), Kępa H. (OMP), Olejarz (Resursa).
Środa, dn. 16.2.38.

Lokal K.S. (Oratorium), Wodna 34 — godz. 19-ta, sędzia p. Sieradzki.
I półfinał — pierwsze miejsce z I i III grupy, drugie miejsce z II i IV grupy oraz Zajdeman (Makabi).

Lokal K.S. „Orle“, Piotrkowska 86 — godz. 19-ta, sędzia p. Orszulak.
II półfinał — pierwsze miejsce z II i IV grupy drugie miejsce z I i III grupy.
Czwartek, dn. 17.2.38.

Lokal K.S. „Orle“, Piotrkowska 86 — godz. 19-ta, sędzia p. Sztarnicki.
Finał — pierwsze i drugie miejsca w półfinałach.
Wzywa się ewentualnych finalistów na środę, dnia 16 b. m. na godz. 21.30 do lokalu K. S. „Orle“, Piotrkowska 86.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 2 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości, że w wyniku wyborów uzupełniających do władz ŁOZPN, dokonanych na walnym zgromadzeniu w dniu 16 stycznia 1938 roku, Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN ukonstytuował się jak następuje:
Przewodniczący — p. mgr. Anatol Sztarn, Vice-przewodni.: — p. Jan Lohrer, Sekretarz — pp. Jakub Jaczmiennik i Henryk Jęszke,
Referenci rozgrywek — pp. Jan Lohrer i Jan Skibiński,
Referenci ewidencji — pp. Szafer Strom, Leon Hans, Julian Cyrański i Fryderyk Szmidt,
Referent statystyki — p. Malicki,
Referent kar — p. Alfons Hoppe.

ZAOSZCZĘDZISZ
SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW.
ŻADAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYNIENIE ORYGINALNE „OLLA“ GUM.
PATENT FRANC. NR. 790.504 PATENT AMER. NR. 1039.701

Kronika radiowa

SPEAKER BOCHENSKI NA WYSTAWIE RADIOWEJ.

Po wielkim sukcesie, jaki odniósł na Wystawie Radiowej speaker Polskiego Radia, Józef Opieński, entuzjastycznie witalny przez tłumiebraną publiczność — w dniu dzisiejszym Zarząd Wystawy zapowiada przyjazd „króla speakerów polskich“, Tadeusza Bocheńskiego.

Jest to jeden z najsympatyczniejszych i najstarszych speakerów Polskiego Radia, a akasmitę brzmienie jego głosu znane jest daleko poza granicami.

Tadeusz Bocheński wystąpi w sobotę, w specjalnej audycji artystyczno-recytatorskiej i w niedzielę o godzinie 13-ej.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY RADIOWEJ W PONIEDZIAŁEK.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie Wystawą Radiową w Łodzi Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju postanowił przedłużyć okres trwania Wystawy o jeden dzień. W ten sposób Wystawa Radiowa zamknięta będzie, zamiast w niedzielę, w poniedziałek wieczorem.

Zarząd Wystawy równocześnie komunikuje, że poza wycieczkami zgłoszonymi telefonicznie lub osobiście i wpisanymi do rejestru — inne już nie będą przyjmowane.

W DNIU 14 LUTEGO WSZYSTKIE SZKOŁY W ŁOZI ZOSTANĄ ZRADIOFONIZOWANE.

Do niedawna na terenie Łodzi zaledwie dwa-

dzieścia procent szkół posiadało radioodbiorniki. Rzecz zrozumiała, że w tych warunkach, silnie ostatnio rozbudowany program dla szkół nie docierał do dzieci, i to przede wszystkim spowodowało zarówno ze strony Rozgłośni Łódzkiej, a później ze strony Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju energiczną akcję propagandową, zmierzającą do zradowizowania wszystkich szkół w Łodzi. Na zasadzie porozumienia z Inspektorem Szkolnym, szkoły, które mogły samodzielnie zaopatrzyć się w radioodbiorniki, uczyniły to w stosunkowo dość krótkim czasie.

Innym zaś szkołom, najbardziej potrzebującym, liczba wynosi 60, przyszedł z pomocą Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, zakupując odpowiednią ilość radioodbiorników i ofiarując je bezpłatnie. Fundusz na ten cel dała Wystawa Radiowa oraz specjalna zbiórka w różnych instytucjach, zakładach przemysłowych i u osób prywatnych.

W dniu 14 lutego b. r. o godz. 15-ej na Wystawie Radiowej w czasie specjalnej audycji, w której udział wezmą przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Rozgłośni Łódzkiej, Inspektoratu Szkolnego oraz delegacje działaczy szkolnej i personelu nauczycielskiego — S.K.R.K. dokona włączenia 60 radioodbiorników najbiedniejszym szkołom w Łodzi.

W ten sposób na wszystkich budynkach szkolnych w Łodzi zainstalowane zostaną anteny i na ten zakończy się akcja radiofonizacji szkół na naszym terenie.

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu własnym przy ul. Przejazd Nr. 59 odebrał sobie życie przez powieszenie 57-letni Jan Matuszyński. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Na Bałuckim Rynku, w stanzie samobójczym zażył jodyny 27-letni Stefan Steinbruch, zamieszkały przy ul. Fredry Nr. 10 na Starym Rokicim. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i umieścił poszkodowanego w szpitalu ubezpieczalni społecznej.

Na torze kolejowym pomiędzy ul. Kątną i Wileńską znaleziono zmasakrowane zwłoki młodej kobiety, przejechanej przez pociąg. Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że desperatka była 19-letnia Stanisława Kłodzińska, dawniej zatrudniona przy ul. Nowozarzewskiej 31.

Na ulicy Litwińskiej, na powracającej do domu 25-letnia Teofila Kraft, zamieszkała przy ulicy Ułańskiej Nr. 5, napadła znieczarna iakaś

kobieta i pobiła ją pogrzbaczem, poczem zbiegła. Lekarz pogotowia opatrzył rany tłuczone głowy i skierował poszkodowaną do domu.

Henoch Jerozolimski, zamieszkały przy Starym Rynku Nr. 14 zameldował, że syn jego, 14-letni Mordka, zbiegł z domu, zabierając 70 zł. i udał się najpewniej w kierunku granicy czeskiej. Policja poszukuje zbiega.

W mieszkaniu S. Brzezińskiego przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 7 wybuchł wskutek wadliwego urządzenia pieca ogień w łazience. Czwartki pluton strażnicy ugasił.

Tomez Rajnhold, bez stałego miejsca zamieszkania, został zatrzymany w czasie kradzieży w mieszkaniu Józefa Wawrzynkiewicza przy ulicy Cegielińskiej Nr. 104, gdzie skradł biżuterię. Tomesza osadzono w areszcie.

Szumel - Abbe Dancygier, bez stałego miejsca zamieszkania, został zatrzymany na systematycznej kradzieży przedmioty wartości 950 złotych z fabryki Natana Cwilinga przy ulicy Cegielińskiej Nr. 40. Dancygiera osadzono w więzieniu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Wspiera się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

BAL PRAWNIKÓW.
W sobotę, dnia 19-go lutego b. r. odbędzie się w pięknie udekorowanych salach Malinowej i Złotej Grand-Hotelu w Łodzi doroczny, reprezentacyjny bal Stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Łodzi. Do tańca przystąpię będzie orkiestra Golda i Petersburskiego. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

ODCZYT W ZWIĄZKU KOMBATANTÓW ŻYDÓW.

Dziś o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej Nr. 91 wygłosi odczyt wiceprezes koła L.O.P.P. przy związku ob. Reinhard, na temat: „Zagrożenie lotnicze i znaczenie L.O. P.P. w organizowaniu obrony“.

TO, CO NAJLEPSZE.

Wśród ostatnich zdobyczy w dziedzinie wytworów smakowych przoduje nowa znakomita czekolada PLUTOS-BOY z miodem i orzechami. Jej wyborny smak, mogący zadowolić najbardziej wybredne nawet podniebienie, wykwentne opakowanie z dobrą przesyłką, naszymi smakoszem sympatycznym murzynkiem, a przede wszystkim fakt, że produkuje ją firma Plutos sp. akc. — otwala, które z czekolady PLUTOS-BOY stwarzają największy przebieg sezonu, mile witaną przez prawdziwych znawców.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

WOLUTER

GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

LECZENIE PROSZKÓW TYLKO W WYDZIAŁOWYCH TORBACH.

NA KARNAWAŁ

przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorządna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne. Łódź, Terzego 20, n. 22.

DOM BANKOWY
NAJDA, Bracia WINTER i WEISS
BILANS ROCZNY NETTO
w dniu 31 grudnia 1937 r.

Stan czynny: 1. Kasa i sumy do dyspozycji zł. 238.925.30 2. Waluty zagraniczne zł. 1.560.66. 3. Papiery wartościowe zł. 71.244.61. 4. Banki krajowe zł. 31.758.25. 5. Banki zagraniczne zł. 27.949.24. 6. Dyskonto zł. 2.374.473.57. 7. Protesty zł. 2.568.61. 8. Kredyty w rach. bieżących zł. 1.327.854.49. 9. Pożyczki terminowe zł. 331.715.65. 10. Różne rachunki zł. 18.090.69. Suma bilansowa zł. 4.426.141.07. 1. Dłużnicy z tytułu gwarancji zł. 150.000. 2. Inkaso zł. 421.420.15. **RAZEM: ZŁ. 4.997.561.22.**

Stan bierny: 1. Kapitał zakładowy zł. 1.500.000. 2. Wkłady zł. 1.251.361.75. 3. Rachunki bieżące zł. 819.081.42. 4. Różne natychmiast płatne zobowiązania zł. 7.459.03. 5. Banki krajowe zł. 35.417.27. 6. Banki zagraniczne złotych 124.756.95. 7. Redyskonto weksli zł. 226.123.10. 8. Zastaw walorów złotych 251.052.50. 9. Różne rachunki zł. 29.015.16. 10. Zysk zł. 181.873.89. Suma bilansowa zł. 4.426.141.07. 1. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł. 150.000.—. 2. Różni za inkaso zł. 421.420.15. **RAZEM: ZŁ. 4.997.561.22.**

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1937 ROK.

Winien: 1. Procenty i prowizje wypłacone zł. 157.281.48. 2. Koszty handlowe zł. 141.333.52. 3. Podatki zł. 16.093.01. 4. Amortyzacja zł. 6.564.—. 5. Odpisy na dłużnikach zł. 16.041.45. 6. Zysk zł. 181.873.89. **RAZEM ZŁ. 519.187.35.**

Ma: 1. Procenty i prowizje pobrane zł. 503.966.52. 2. Różnice kursowe zł. 15.220.83. **RAZEM ZŁ. 519.187.35.**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów
I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od
godz. 7—8.
Telefon 232-55.

DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych,
skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

D' Reicher

**Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych**

Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 23. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8
wiecz. w niedziele i święta od 9—12

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUQUITA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9—12.30.

Dr. Różaner

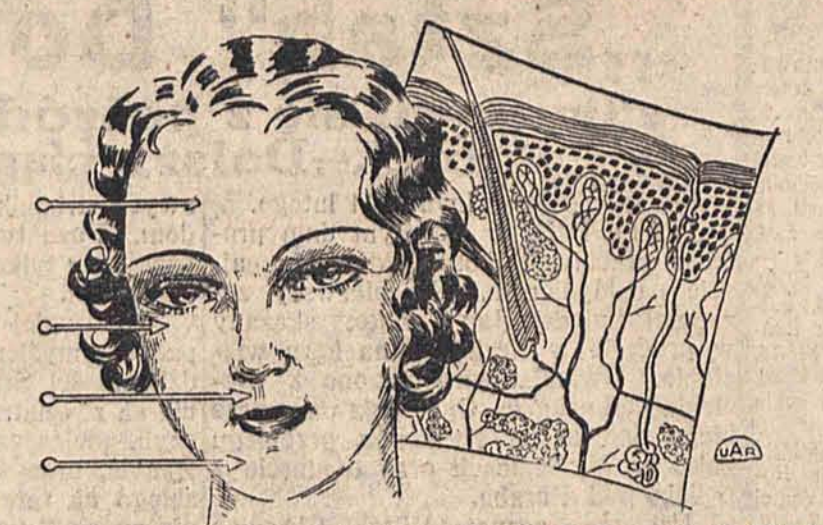
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

Do akt Nr. Km 1/1731 37.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Napierkowskiego 152 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 538, a mianowicie: szafy, szafy bieliźniarki, zegar, etażerka, stolicek mały, sześć krzesel i inn. ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5 lutego 1938 r.
Komornik: **ADAM MRÓZ.**
Sprawa f-my „Spójnia” przeciwko M. Michalskiemu.



ZDROWIE I PIĘKNO CERY

Żaden skarb nie przewyższa skarbu doskonałej cery. Suche, tłuste, zwiotczate, spryszczone cery, powstają głównie na tle nieumiejętnej pielęgnacji. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, docierającym poprzez skórę do zasadniczej przyczyny dolegliwości skóry, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie. Po krótkim używaniu tego wspaniałego kremu, który stanowi znakomitą odżywkę dla zmęczonej cery, zmarszczki, zwiotczenie i inne wady cery znikają. Skóra nabiera życia i staje się czystą i gładką, a przy dłuższym stosowaniu kremu Abarid, cera zyskuje nieskazitelną trwałą piękność, a nie chwilową poprawę. Używajcie kremu Abarid, a zrozumiecie dlaczego tysiące Pań nie może się bez niego obejść.

KREM ABARID

Do akt Nr. Km 1/2499 37.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 46 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1200, a mianowicie: 8 maszyn do wyrobu trykotaży, w komplecie, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5 lutego 1938 r.
Komornik: **ADAM MRÓZ.**
Sprawa Józefa Lipka przeciwko Gustawowi Kowalskiemu.

Do akt Nr. Km 2090/36.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Przejazd 40, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, otomany, 2 foteli klubowych i obrazu oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26 stycznia 1938 r.
Komornik: **ST. ZAJKOWSKI.**

Kupno i sprzedaż

WENTYLATOR elektryczny, okienny w dobrym stanie kupimy. Ochrona Kobiet, Cegielniana 21, tel. 143-74.

DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”!

Lokale

ELEGANCKI pokój, z niekrepującym wejściem, wygodami i telefonem do wynajęcia. Obejrzeć 11—4, Legionów 44 m. 2.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami — centralne ogrzewanie, telefon, w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać można od 3—5 p.p. Gdańska 43 m. 2.

DUŻA sala fabryczna wraz z siłą w Aleksandrowie k/Łodzi Kościelna 62 przy przystanku tramwajowym. Władomłość: biuro Piotrkowska 170/172, tel. 128-23.

UMIEBLOWANY pokój z wygodami dla solidnego pana przy samotnej osobie poszukiwany. Zgłoszenia pod: „Punktualny”.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wygodami, oddzielnym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 40 m. 10, telefon 235-17.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla solidnego pana. P. O. W. 6. m. 12. I-sze piętro, prawa oficyna. Od godz. 9 do 17-ej.

POKÓJ umeblowany — centralne ogrzewanie, telefon, łazienka, winda dla pojedynczego pana do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 56 m. 7.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Władomłość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5 m. 15.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Rutynowana nauczycielka muzyki DZIELA lekcji gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. **G. HURWICZ-SZYLLEROWA** Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

FRANCUSKI JEZYK najnowszą skróconą metodą nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI tel. 233-11.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70 w godzinach 2—3.

nowy budyn

PROSZE GO TAKŻE SPRÓBOWAĆ JEST DOSKONAŁY!

Dr. Oetker

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Posady

POSZUKUJE się wykwalifikowaną buroalistkę ze znajomością buchalterii i ładnym charakterem pisma. Oferty do administracji pod sub „S. B.”.

ZDOLNA, wykwalifikowana ekspedientka (niekoniecznie z branży cukier niczej) i kasjerka poszukiwane do cukierni „Źródło”. Zgłoszenia: Kilińskiego 97, od 2—5.

BUCHALTER na stanowisku przyjmie prace godzinową lub pół dnia. Wynagrania b. skromne, sub „Zdolny”.

Rozmaite

BIURO agenturowe, dobrze zaprowadzone, pierwszorządne zastępstwa zagraniczne (surworce włókiennicze i przędza), poszukuje wspólnika. Pożądana współpraca i kilka tysięcy kółki. Of. sub „Energiczny”.

ZAGINAŁ weksel na zł. 86.46 z wystawienia M. Wieczorek, Grodzisk, zlec. Ber i Gutgold pl. 15/2—38 r.

„ZYJE WYKWINTNI BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich przyjmują również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 75 m. 16, III p.

Prawo do szczęścia zyskuje nabywca losu z

Kolektury No 100

więc

Przyjdź Wybierz swój los i Zwycięz w walce o byt Losy do I-szej klasy poleca

KOLEKTURA NR. 100 oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „Promień”

„Czystość” przyjadzie cyklinowanie dutowanie fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie szub. **PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.** Ceny konkurencyjne.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 130-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; za przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mmi. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.